Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 69 (441) ROK III — WARSZAWA — PIĄTEK, 10 MARCA 1950 R. — WYDANIE F — CENA 5 ZŁ

W sześćdziesiątą rocznicę urodzin W. M. Mołotowa

Depesza tow. Bieruta do tow. Mołotowa

Z okazji sześćdziesiątej rocznicy urodzin zastępcy prezesa Rady Ministrów ZSRR tow. W. M. Mołotowa — przewodniczący Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej tow. Bolesław Bierut przesłał depeszę treści następującej:

Do
Towarzysza Wiaczesława Mołotowa
Moskwa — Kreml

W sześćdziesiątą rocznicę Waszych urodzin przesyłam Wam w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i w swoim własnym serdeczne życzenia pomyślności i długich lat pracy dla dobra Wielkiego Kraju Zwycięskiego Socjalizmu — Związku Radzieckiego — ostoi i nadziei wszystkich ludzi, walczących o pokój na całym świecie i o socjalizm.

Polska klasa robotnicza zna Wasz wkład do dzieła narodowego i społecznego wyzwolenia Polski i utrwalenia jej niepodległości i granic.

Polska klasa robotnicza zna Was jako wiernego towarzysza broni Wielkiego Stalina, jako niezłomnego bojownika o sprawę robotniczą, o pełne zwycięstwo komunizmu.

Przewodniczący Komitetu Centralnego
Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
(—) Bolesław Bierut

Depesza tow. Cyrankiewicza do tow. Mołotowa

Prezes Rady Ministrów tow. Józef Cyrankiewicz wystosował na ręce zastępcy prezesa Rady Ministrów ZSRR tow. W. M. Mołotowa depeszę następującej treści:

W. M. Mołotow
Zastępca Prezesa Rady Ministrów ZSRR
Moskwa — Kreml

Z okazji sześćdziesięciolecia Urodzin zasyłam w imieniu Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i swoim własnym najserdeczniejsze życzenia.

Naród Polski wysoko ceni w Panu nieugiętego bojownika o socjalizm, jednego z czołowych budowniczych Wielkiego Związku Radzieckiego, niestrudzonego szermierza w walce o pokój świata, której przewodzą bohaterskie narody radzieckie. Widzi on w Panu swego szczerego przyjaciela, współtwórcę braterstwa łączącego nierozerwalnie nasze państwa i narody.

Życzę Panu dalszej owocnej pracy dla dobra swojej ojczyzny i całej ludzkości.

Prezes Rady Ministrów
(—) Józef Cyrankiewicz

Prezydent RP nadał wysokie odznaczenia państwowe 251 zasłużonym kobietom polskim

W Międzynarodowym Dniu Kobiet 8 marca — Prezydent RP tow. Bolesław Bierut nadał odznaczenia państwowe za wybitne zasługi na polu pracy zawodowej i społecznej, 251 czołowym robotnicom fabrycznym i rolnym, chłopkom mało i średniorolnym, inteligentkom pracującym i jednej gospodyni domowej.

251 przodujących w Polsce kobiet otrzymało jeden order „Sztandar Pracy", jeden złoty Krzyż Zasługi, 78 srebrnych Krzyży Zasługi i 171 brązowych Krzyży Zasługi.

*

Order „Sztandar Pracy" I-ej klasy otrzymała tow. dr Kamila Kancewiczowa.

Wysokie odznaczenie tow. dr Kancewiczowej jest wyrazem uznania za 50 lat trudnej walki o socjalizm, bezustannej pracy nad sobą i pracy dla innych. (Sylwetkę tow. dr Kancewiczowej zamieszczamy na str. 4-ej).

*

Złoty Krzyż Zasługi po raz drugi, otrzymała Bronisława Pazińska-Ślusarczyk, dyrektor Dep. Kontroli Min. Przemysłu Lekkiego. Bronisława Pazińska-Ślusarczyk była przed wojną działaczką Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej i Komunistycznej Partii Polski. W latach 1944—1945 walczyła o niepodległość Ojczyzny jako porucznik I Armii WP. Zaraz po wojnie przystąpiła do pracy nad odbudową kraju. W r. 1945 została odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi, a w rok później otrzymała Złoty Krzyż Zasługi.

Bronisława Pazińska-Ślusarczyk jest jedną z czołowych aktywistek w Ministerstwie Przemysłu Lekkiego, gdzie zorganizowała Departament Kontroli i gdzie zainicjowała współzawodnictwo pracy.

*

Weronika Lewicka, odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi, jest przodownicą pracy w Zakładach Przemysłu Metalowego im. Stalina w Poznaniu. W okresie „Wart Stalinowskich" osiągnęła w szybkościowym skrawaniu metali stopami twardymi 630 metrów na minutę.

*

Odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi czołowa robotnica Państw. Zakładów Przem. Jedwabniczo-Galanteryjnego Nr 5 w Białymstoku Stefania Pliss, mimo 61 lat, wyprzedza wiele młodych robotnic. Pierwsza rzuciła w swojej fabryce hasło współzawodnictwa pracy.

*

Zofia Syska, robotnica „Fabloku", która otrzymała Srebrny Krzyż Zasługi, pracuje już od 12 lat w ciężkim przemyśle. Przeciętnie wykonuje 150 proc. normy.

*

Berta Sojka, otrzymała Srebrny Krzyż Zasługi jako jedna z najlepszych przodownic pracy w hucie „Baildon".

W hutnictwie zatrudniona jest już 16 lat. W ciągu 6 miesięcy przodowała wśród 292 uczestników współzawodnictwa, uzyskując 176 proc. normy. Jest działaczką L. K.

*

Maria Cicha, została odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi za wzorową pracę w PGR Rusocin, pow. gdański. Jest członkinią ZMP i przodownicą pracy. W ciągu ubiegłego roku wykonywała od 158 proc. do 280 proc. normy.

*

Czołowa organizatorka spółdzielni produkcyjnej w Dankowicach, pow. Biała i członek jej zarządu Maria Iskra otrzymała Srebrny Krzyż Zasługi. Jest ona działaczką ZSCh.

W czasie okupacji udzielała pomocy partyzantom AL, za co więziona była w obozie koncentracyjnym. Brat jej i mąż zostali rozstrzelani.

*

Maria Iwańska, również odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi jest robotnicą rolną w majątku PGR Bielsk, pow. Płock. Od dłuższego czasu jest członkiem Pow. Rady Narodowej i przewodniczącą Gminnej Rady Narodowej.

Maria Iwańska jest wdową i ma pięcioro dzieci na utrzymaniu, mimo to bardzo czynnie pracuje społecznie, zawodowo i uczy się. Do niedawna była jeszcze analfabetką. Ukończyła kurs i stale pogłębia swą wiedzę.

*

Odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi, Maria Patrylówna jest jedną z pierwszych traktorzystek polskich. Pracuje w majątku Stare Pole, pow. Malbork. Pierwsza rzuciła hasło współzawodnictwa w swoim zespole. Jest czynnym członkiem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

*

Za zasługi na polu pracy społecznej otrzymała Srebrny Krzyż Zasługi Fania Herman. Przed wojną była działaczką Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej i Komunistycznej Partii Polski. W czasie okupacji walczyła w słynnej brygadzie partyzanckiej Morozowa.

*

Oznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi Irena Jaworowicz, była jedną z pierwszych osadniczek na Ziemiach Zachodnich i jedną z założycielek spółdzielni produkcyjnej Małe Nebrowo w pow. gdańskim.

Potężny przegląd sił setek milionów kobiet walczących o trwały pokój

Przebieg Międzynarodowego Dnia Kobiet w kraju i na świecie

Kobiety pracujące wszystkich krajów uroczyście obchodziły swoje doroczne święto — Międzynarodowy Dzień Kobiet. Dzień ten był potężnym przeglądem sił setek milionów kobiet miłujących pokój i czynnie walczących przeciwko zbrodniczym knowaniom podżegaczy wojennych. We wszystkich krajach odbyły się liczne wiece i manifestacje. Kobiety polskie obchodziły uroczyście Międzynarodowy Dzień Kobiet.

W Warszawie odbyła się uroczysta akademia kobiet stolicy. Do wspaniale udekorowanej sali „Roma" przybyli przedstawiciele władz państwowych, miejskich, przedstawiciele partii politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych oraz niezliczone rzesze delegatek Ligi Kobiet, Kół Gospodyń Wiejskich, ZSCh, przodownic pracy z fabryk i spółdzielni produkcyjnych oraz gospodyń domowych. Liczne delegacje kobiet wystąpiły w barwnych strojach regionalnych.

Uroczystość zagaiła St. Legecowa — sekretarz odpowiedzialny warszawskiego oddziału LK.

Przemówienie wicemin. Krassowskiej

Z kolei zabrała głos wiceminister Eugenia Krassowska. Mówczyni stwierdziła na wstępie, że święto kobiet stało się jedną z form mobilizacji sił postępu na świecie do walki o pokój, demokrację i socjalizm.

Jest kraj na świecie, który w całej pełni zrealizował tę zasadę równouprawnienia kobiet — stwierdziła dalej mówczyni — tym krajem jest Związek Radziecki.

Właśnie przykład Związku Radzieckiego i zdobycze krajów demokracji ludowej, które budują u siebie socjalizm, wskazują, że tylko ustrój socjalistyczny zapewnia kobietom pełne równouprawnienie.

Dlatego właśnie ósmego marca kobiety na całym świecie łączą hasła, domagające się pełnego wyzwolenia kobiety z hasłami wzywającymi do walki o postęp, o socjalizm, do walki o trwały, sprawiedliwy pokój na świecie.

Dlatego walkę o wyzwolenie kobiety traktujemy jako wspólną walkę mas pracujących kobiet i mężczyzn przeciw kapitalizmowi lub jego pozostałościom.

Obalenie bowiem kapitalizmu oznacza likwidację nierówności, upośledzenia i wyzysku kobiet.

Mówiąc o położeniu kobiety w Polsce ludowej wicemin. Krassowska stwierdziła, że wyrazem szczególnej troski o kobietę pracującą jest ostatnia uchwała Biura Politycznego KC PZPR na którą wszystkie kobiety Polski odpowiedzą dalszym, wzmożonym wysiłkiem, wykonaniem długofalowych zobowiązań, podejmowaniem zobowiązań nowych, podnoszeniem poziomu ideologicznego i świadomości społecznej szerokich rzesz kobiecych.

Z kolei zabierały głos delegatki warszawskich zakładów pracy i kobiet wiejskich, składając meldunki o znacznym przekroczeniu zobowiązań, podjętych dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet.

Jednogłośnie zostają przyjęte teksty rezolucji oraz pism do Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, do Przewodniczącego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej tow. Bolesława Bieruta, w których zebrane zapewniają, że nieustępliwie walczyć będą o pokój w swojej codziennej pracy dla Polski Ludowej, że szerzyć będą idee solidarności międzynarodowej kobiet pracujących dla wzmocnienia sił pokoju i socjalizmu, którym przewodzi Józef Stalin.

Akademie w całym kraju

Akademie z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet odbyły się w całym kraju.

Wojewódzka akademia Ligi Kobiet w Bydgoszczy zgromadziła ponad 1.000 robotnic i pracownic z poszczególnych zakładów pracy woj. pomorskiego.

W Lublinie, w uroczystych zebraniach kobiet wzięło udział ponad 10.000 osób. Również tutaj zasłużone kobiety otrzymały dyplomy i nagrody.

W Krakowie szczególnie uroczysty charakter miała akademia w krakowskiej wytwórni PMT, połączona z rozdaniem nagród i premii pieniężnych przodownicom pracy w wyniku zakończenia IV etapu współzawodnictwa pracy.

W spółdzielni produkcyjnej w Krystynopolu w pow. hrubieszowskim w akademii wzięło udział ponad 1.500 osób. Kobietom ciężarnym i matkom kilkumiesięcznych dzieci wręczono wyprawki dziecięce.

Wspaniałe sukcesy produkcyjne kobiet pełniących Warty Pokoju

Dziesiątki tysięcy robotnic pełniły w dniach 6, 7 i 8 marca Warty Pokoju. W wielu zakładach do Wart zaciągnęły się całe załogi.

Dokończenie na str. 3

Przemówienie MARSZ. K. WOROSZYŁOWA na zebraniu przedwyborczym w Mińsku, zawierające doniosłą wypowiedź na temat stosunków międzynarodowych zamieszczamy na str. 2.

Wzrost sił KP Włoch

RZYM (PAP). Sekretariat Komunistycznej Partii Włoch podał do wiadomości, że do dnia 28 lutego wydano 2.054.509 legitymacji partyjnych oraz 393.154 legitymacje młodzieżowej organizacji komunistycznej. Odpowiednie cyfry w lutym 1949 r. wynosiły 1.674.086 i 214.677.

Wzrost liczby członków Partii Komunistycznej i Związku Młodzieży Komunistycznej w ciągu jednego roku przekracza zatem cyfrę 470 tysięcy. Szczególnie silny napływ do Partii Komunistycznej zanotowano we Włoszech południowych, gdzie chłopstwo ruszyło do walki o ziemie obszarnicze.

60-lecie urodzin tow Wiaczesława Mołotowa



W dniu 9 marca obchodzi 60-lecie swych urodzin wierny uczeń, jeden z najbliższych współpracowników Wielkiego Stalina — Wiaczesław Mołotow, członek Biura Politycznego KC WKP(b), wicepremier rządu ZSRR, czołowy działacz partii bolszewickiej i państwa radzieckiego, zasłużony obrońca pokoju i przyjaciel Polski Ludowej.

Wiaczesław Mołotow (Skriabin) urodził się 9 marca 1890 r. we wsi Kukarka, w guberni wiackiej (obecnie miasto Sowieck, obwodu kirowskiego). W roku 1902 Mołotow wstępuje do szkoły realnej w Kazaniu. W r. 1905 rozpoczyna swą rewolucyjną działalność. Do partii bolszewickiej wstępuje w roku 1906. Bierze czynny udział w rewolucji lat 1905 — 1907. W kwietniu 1909 r. zostaje aresztowany przez policję carską i zesłany na dwa lata. Po odbyciu zesłania wyjeżdża w 1911 r. do Petersburga, gdzie wstępuje na Politechnikę. W Petersburgu pracuje w partii bolszewickiej pod bezpośrednim kierownictwem Lenina i Stalina. Począwszy od r. 1912 tow. Mołotow pracuje w bolszewickiej gazecie „Zwiezda" i bierze czynny udział w założeniu bolszewickiego dziennika „Prawda". Jest w tym okresie członkiem kolegium redakcyjnego „Prawdy" i sekretarzem redakcji. Na łamach dziennika zamieszcza liczne artykuły. Jako członek petersburskiego komitetu partii bolszewickiej tow. Mołotow rozwija równocześnie szeroką działalność partyjną i propagandową wśród proletariatu Petersburga.

W latach 1913 — 1915 tow. Mołotow był czterokrotnie aresztowany i zsyłany. W roku 1916 tow. Mołotow ucieka z zesłania (w guberni irkuckiej) i w Piotrogrodzie wznawia działalność rewolucyjną, wchodzi w skład krajowego biura Komitetu Centralnego partii bolszewickiej.

W okresie rewolucji lutowej w 1917 r. tow. Mołotow stał na czele Biura Komitetu Centralnego partii bolszewickiej. Do powrotu Stalina z zesłania był jednym z głównych redaktorów „Prawdy".

Tow. Molotow był członkiem Komitetu wojskowo - rewolucyjnego, który kierował październikowym powstaniem zbrojnym w Piotrogrodzie.

Po zwycięstwie Rewolucji Październikowej, tow. Mołotow był jednym z głównych kierowników piotrogradzkiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich. W latach 1918 — 21 zajmuje kolejno stanowisko przewodniczącego Rady Gospodarki Narodowej Obwodu Północnego, pełnomocnika KC RKP(b) i rządu radzieckiego dla terenów nadwołżańskich, przewodniczącego gubernialnego komitetu wykonawczego w Niżnym Nowgorodzie (obecnie Gorkij), sekretarza gubernialnego komitetu partii w Zagłębiu Donieckim i sekretarza KC KP(b) Ukrainy.

Na X zjeździe partii — w 1921 r. tow. Mołotow, wybrany na członka KC RKP(b), zostaje sekretarzem Komitetu Centralnego Rosyjskiej Komunistycznej Partii (bolszewików) i kandydatem do Biura Politycznego KC. Od 1926 r. jest członkiem Biura Politycznego KC WKP(b).

W grudniu 1930 r. tow. Mołotow zostaje powołany na stanowisko przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych ZSRR, które piastuje do maja 1941 r., t. zn. do chwili gdy stanowisko to obejmuje towarzysz Stalin.

W ciągu 10-ciu lat, t. j. od r. 1939 do r. 1949 tow. Mołotow zajmuje stanowisko ministra spraw zagranicznych ZSRR.

W czerwcu 1948 r. nasza stolica gościła tow. Mołotowa w czasie warszawskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych 8-miu państw.

W dniu 50-lecia urodzin, 9 marca 1940 r. tow. Mołotow odznaczony został Orderem Lenina. W 1943 r. otrzymał zaszczytny tytuł Bohatera Pracy Socjalistycznej za szczególne zasługi w dziele wzmożenia produkcji czołgów w trudnych warunkach okresu wojennego. W listopadzie 1945 r. tow. Mołotow odznaczony został Orderem Lenina za pomyślne wykonanie zadań rządu radzieckiego w okresie Wielkiej Wojny Narodowej.

Tow. Mołotow jest deputowanym do Rady Najwyższej ZSRR i Rady Najwyższej RSFSR z mołotowskiego okręgu stolicy radzieckiej.

Wierny współbojownik Wielkiego Stalina — Wiaczesław Mołotow w ciągu całego życia służy interesom klasy robotniczej, sprawie komunizmu.

Do życzeń składanych tow. Mołotowowi przez narody radzieckie, narody krajów demokracji ludowej i siły postępowe na całym świecie, przyłączają również swe serdeczne pozdrowienia masy pracujące Polski Ludowej.

Przyznanie Nagród Stalinowskich w dziedzinie literatury i sztuki za r. 1949

Uchwała Rady Ministrów ZSRR

W Moskwie opublikowano uchwałę Rady Ministrów ZSRR o przyznaniu Nagród Stalinowskich za wybitne prace w dziedzinie literatury i sztuki za rok 1949.

Szesnastu Nagrodami odznaczono dzieła prozy artystycznej.

Nagrodę I stopnia w wysokości 100.000 rubli przyznano Siemionowi Babajewskiemu, za powieść pt. „Światło nad ziemią". Nagrodę II stopnia w wysokości 50.000 rubli, przyznano Fiodorowi Gładkowowi, za „Opowieść o dzieciństwie", Sadridżinowi Ajni za powieść „Buchara", Emanuelowi Kazakiewiczowi, za powieść „Wiosna nad Odrą", Natanowi Rybakowi, za powieść „Rada Perejasławska", Konstantynowi Siedych, za powieść „Dauria", Aleksandrowi Wołoszynowi, za powieść „Ziemia Kuźniecka".

Dziewięciu pisarzy odznaczono nagrodami III stopnia.

W dziedzinie poezji Nagrody Stalinowskie II stopnia przyznano czterem poetom radzieckim: Aleksandrowi Jaszinowi, Sulejmanowi Rustanowi, Agni Barto i Józefowi Griszaszwili. Pięciu poetów odznaczono nagrodami III stopnia.

W dziedzinie twórczości dramatycznej Nagrodę Stalinowską I stopnia przyznano Wsiewołodowi Wiszniewskiemu, za sztukę „Pamiętny rok 1919", nagrodę II stopnia przyznano Sergiuszowi Michałkowowi, za sztukę „Chcę wrócić do domu" i „Ilia Gołowin", Konstantemu Simonowowi, za sztukę „Obcy cień", Borysowi Ławreniewowi, za sztukę „Głos Ameryki".

W dziedzinie filmów artystycznych Nagrodą Stalinowską I stopnia odznaczono reżyserów, autorów scenariuszy, operatorów i artystów — współtwórców następujących filmów: „Upadek Berlina", „Bitwa Stalingradzka", „Spotkanie nad Łabą", „Akademik Iwan Pawłow".

Nagrodę II stopnia przyznano realizatorom i wykonawcom czołowych ról filmu „Rajnis", a nagrodę III stopnia realizatorom i wykonawcom filmów „Szczęśliwej żeglugi" i „Konstanty Zasłonow".

Spośród filmów dokumentalnych nagrodę I stopnia przyznano za filmy kolorowe: „Młodość świata" i „Dzień Radzieckiej Floty Powietrznej", a nagrodę II stopnia za film kolorowy „1 Maja 1949 r." i za film popularno-naukowy „Bajka leśna".

Dokończenie na str. 3

Ruch Obrońców Pokcju w ZSRR — oparciem dla wszystkich ludzi walczących przeciw podżegaczom wojennym

Delegacja Światowego Kongresu Obrońców Pokoju wręczyła orędzie Kongresu przewodniczącym obu Izb Rady Najwyższej ZSRR

W Moskwie odbyło się posiedzenie radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju na cześć delegacji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, która przybyła do stolicy ZSRR. W czwartek delegacja ta wręczyła na Kremlu orędzie Komitetu przewodniczącym obu Izb Rady Najwyższej ZSRR. W Tiranie zakończyły się obrady Albańskiego Kongresu Obrońców Pokoju. W czwartek rozpoczyna się w Ivry pod Paryżem konferencja intelektualistów francuskich w obronie pokoju. Z całego świata nadchodzą wiadomości o trwającej akcji walki o pokój.

MOSKWA (PAP). Otwierając posiedzenie radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju poeta radziecki Surkow gorąco powitał uczestników walki o pokój na całym świecie. Następnie przemawiał kompozytor Szostakowicz. Szef delegacji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju Farge stwierdził m. in.: „Łączą nas te same uczucia i ta sama wielka idea. Łączy nas poczucie odpowiedzialności przed naszymi narodami. Wszystko co widzieliśmy tutaj utrwala nas w przekonaniu, że naród wasz sprawuje władzę dla szczęścia ogółu. Dlatego też radziecki Ruch Obrońców Pokoju jest dla nas najsilniejszym oparciem".

Do delegatów zagranicznych przemawiali m. in. wiceprzewodnicząca Antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet Radzieckich, Gagarina, majster zakładów moskiewskich „Kalibr", Rossyjski. Z kolei przemawiali malarz amerykański — Kent, członek demokratycznego Zrzeszenia Afryki centralnej, Darlan, członek angielskiego Komitetu Obrony Pokoju, Platts — Mills i inni. Uczestnicy posiedzenia jednomyślnie poparli protest członka radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju, Budowkina, przeciwko rządom USA i Holandii, które zakazały przyjazdu do ich krajów delegacjom Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Na uroczystości wręczenia orędzia Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju przewodniczącym obu Izb Rady Najwyższej ZSRR w sali Georgijewskiej Kremla obecni byli: sekretarz Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Gorkin, deputowani do Rady Najwyższej ZSRR — Chochłow, Lichaczow, Leonow, Fadiejew, członkowie Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju — akademik Grekow, pisarz Tichonow, poeta Surkow, akademik Wołgin, kompozytor — Szostakowicz, reżyser filmowy Pudowkin, publicysta Zasławski, wybitny nowator produkcji Rossyjski, przedstawiciele Komitetu Słowiańskiego ZSRR, Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą, Antyfaszy-

Dokończenie na str. 2

Wyrok w procesie szpiegów amerykańskich w Sofii

SOFIA (PAP). W Sofii zakończony został proces grupy szpiegów amerykańskich. Zeznania oskarżonych i zeznania świadków wykazały całkowicie winę oskarżonych oraz szpiegowską działalność pracowników poselstwa amerykańskiego w Sofii z Heathem na czele. W toku przewodu, oskarżony Szipkow stwierdził, że wszelkie oszczerstwa „Głosu Ameryki" i innych reakcyjnych anglosaskich dzienników sugerujących, że oskarżeni byli zmuszani torturami do składania dogodnych dla władz bułgarskich zeznań, są fałszywe. „W śledztwie składałem swe zeznania dobrowolnie i równie dobrowolnie i otwarcie składałem je na rozprawie i potwierdzam je obecnie raz jeszcze" — stwierdził Szipkow.

Prokurator w przemówieniu swym stwierdził, że poselstwo USA w Sofii, mieszając się do spraw wewnętrznych Bułgarii — popełniło akt grubego bezprawia, kolidujący — zarówno z ustawami bułgarskimi, jak i z elementarnymi wymogami prawa międzynarodowego i etyki dyplomatycznej. Prokurator zanalizował winę poszczególnych oskarżonych i wniósł o wymierzenie oskarżonym surowej kary.

Sąd uznał wszystkich oskarżonych winnymi zbrodni szpiegostwa.

Sąd skazał: oskarżonego Szipkowa — na 15 lat więzienia z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 18, oraz na przepadek połowy mienia; oskarżoną Rindową — na 12 lat więzienia z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 15, oraz na grzywnę w kwocie 250 tysięcy lewów bułgarskich; oskarżonego Kratunkowa — na 10 lat więzienia z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 12, oraz na grzywnę w kwocie 150 tysięcy lewów bułgarskich; oskarżonego Canowa — na 6 lat i 8 miesięcy więzienia z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 8, oraz na grzywnę w kwocie 50 tysięcy lewów bułgarskich; oskarżonego Malczewa — na 4 lata i 5 miesięcy więzienia, oraz na grzywnę w kwocie 50 tysięcy lewów bułgarskich.

W motywach wyroku sąd m. in. podkreślił, że łagodny w porównaniu z ogromem zbrodni wyrok, wymierzony został po wzięciu pod rozwagę, jako okoliczności łagodzącej — całkowitego przyznania się oskarżonych do winy.

Ważne uchwały w dziedzinie mechanizacji pracy

Na pierwszym zebraniu Komitetu Postępu Technicznego przy PKPG powzięto doniosłe uchwały z dziedziny mechanizacji pracy.

Przeprowadzona będzie m. in. jak najdalej idąca mechanizacja załadunku i wyładunku w transporcie. Specjalne nośniki zmniejszą wysiłek pracy robotnika przy załadowywaniu towarów.

Również w leśnictwie przewidywana jest daleko idąca mechanizacja. W tartakach wprowadzone będą np. lekkie radzieckie piły elektryczne oraz ciągniki. Realizować będziemy planową budowę dróg leśnych. Uchwalono też zwiększyć produkcję prefabrykowanych elementów dla budownictwa miejskiego i wiejskiego.

Potęga ZSRR oraz braterstwo narodów kroczących drogą do socjalizmu rękojmią zwycięstwa obozu pokoju

Doniosła wypowiedź marsz. Woroszyłowa na zebraniu przedwyborczym w Mińsku

Wicepremier Rządu Radzieckiego, członek Biura Politycznego KC WKP(b), marsz. Woroszyłow wygłosił w Mińsku przemówienie przedwyborcze, na temat polityki wewnętrznej i zagranicznej Związku Radzieckiego. Wypowiedź marsz. Woroszyłowa na temat stosunków międzynarodowych zawiera analizę obecnego układu sił międzynarodowych i stanowi doniosłe ostrzeżenie dla wszelkiego rodzaju imperialistycznych podżegaczy wojennych. Przemówienie marsz. Woroszyłowa podajemy w obszernym streszczeniu.

MOSKWA (PAP). Dnia 7 marca odbyło się w Mińsku spotkanie wiceprzewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, członka Biura Politycznego KC WKP(b) marszałka Woroszyłowa z wyborcami okręgu wyborczego miasta Mińska. Zgromadzeni przedstawiciele zakładów pracy, organizacji społecznych i oddziałów wojskowych witali gorąco marszałka Woroszyłowa jako kandydata do Rady Najwyższej ZSRR wysuniętego przez ludność stolicy Białorusi.

Dziękując serdecznie za dowód zaufania ze strony wyborców mińskich marszałek Woroszyłow stwierdził, że jako kandydat stalinowskiego bloku komunistów i bezpartyjnych będzie zawsze wierny wskazaniom partii Lenina-Stalina.

Cały nasz kraj — oświadczył marsz. Woroszyłow — sumuje obecnie wyniki ubiegłych czterech lat 5-latki powojennej, sukcesy uzyskane w ciągu tych lat na pokojowych frontach budowy socjalizmu. Z uczuciem słusznej dumy ludzie radzieccy widzą, że osiągnęli niemałe zwycięstwa i z bezgraniczną miłością wyrażają swą wdzięczność organizatorowi i twórcy tych zwycięstw, wielkiemu wodzowi i nauczycielowi partii komunistycznej narodu radzieckiego i naszego państwa — Józefowi Stalinowi.

Wspaniały rozwój Związku Radzieckiego

Genialni kontynuatorzy dzieła Marksa - Engelsa Lenin i Stalin wcielili w życie wielką naukę marksizmu organizując narody naszego kraju do wielkiego budownictwa nowego społeczeństwa socjalistycznego na 1/6 części kuli ziemskiej. Oto już od lat 32 państwo socjalistyczne żyje, rozwija się i gigantycznymi krokami zmierza ku następnemu stadium swego rozwoju — komunizmowi.

Przed 9 laty faszyzm niemiecki, po łatwym rozprawieniu się z ówczesną Europą, postanowił siłą oręża zniszczyć październikowe zdobycze ludzi radzieckich, zniszczyć państwo socjalistyczne, ujarzmić jego narody. Ta krwawa awantura zakończyła się dla drapieżców imperialistycznych całkowitą katastrofą i największym w dziejach ludzkości zwycięstwem narodu radzieckiego.

W wielkiej wojnie o wolność ojczyzny naród nasz, pod kierownictwem partii Lenina — Stalina, pod naczelnym dowództwem genialnego wodza Stalina, obronił w zaciekłej walce niezawisłość swej ojczyzny, uratował narody całego świata przed barbarzyństwem faszystowskim.

Ziściły się w pełni prorocze słowa Stalina wypowiedziane w referacie na XVII Zjeździe partii:

„Jesteśmy za pokojem i bronimy sprawy pokoju. Ale nie boimy się gróźb i gotowi jesteśmy odpowiedzieć ciosem na cios podżegaczy wojennych. Kto pragnie pokoju i dąży do rzeczowych stosunków z nami, ten zawsze znajdzie u nas poparcie. Ci zaś, którzy spróbują napaść na nasz kraj — spotkają się z druzgocącą odprawą, aby na przyszłość odechciało im się wtykać swój świński ryj do naszego radzieckiego ogrodu“.

Nie bacząc jednak na przestrogę nie zniknęły jeszcze ryje świńskie z tego świata i ich złośliwe chrząkanie słychać często nawet spoza oceanów. *(Słowom tym towarzyszyły na sali żywe oklaski i śmiech).*

Po raz pierwszy w całej swej historii nasza ojczyzna socjalistyczna na ogromnej przestrzeni graniczy z przyjaznymi nam bratnimi narodami. Naszymi sąsiadami są wolne i miłujące pokój narody Polski, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii i Bułgarii. Narody tych państw, które wkroczyły zdecydowanie na drogę przebudowy socjalistycznej, połączone są z narodami naszej wielkiej ojczyzny więzami wieczystej, braterskiej przyjaźni.

Na Wschodzie krańce naszej ojczyzny stykają się z granicami zaprzyjaźnionych z nami państw — wielkiej Chińskiej Republiki Ludowej, Mongolskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej.

W dalszym ciągu swego przemówienia marszałek Woroszyłow przypomniał ogrom strat i ofiar, wyrządzonych zdradziecką napaścią faszyzmu niemieckiego na Związek Radziecki. Podkreślił on, że mimo to Związek Radziecki może dzisiaj pochlubić się olbrzymimi sukcesami w dziedzinie odbudowy gospodarki narodowej oraz jej dalszego rozwoju i wzrostu.

Mówca przypomina następnie słowa Stalina wypowiedziane na zebraniu przedwyborczym w Moskwie dnia 9 lutego 1946 roku:

„Podstawowe zadania nowego planu 5-letniego polegają na tym, by odbudować zdewastowane obszary kraju, odbudować przedwojenny poziom przemysłu i rolnictwa, a następnie przekroczyć ten poziom w rozmiarach bardziej lub mniej znacznych“.

Mówca kreśli następnie dotychczasowe główne wyniki wykonania powojennej 5-latki stalinowskiej. Stwierdza on m. in., że produkcja globalna całego przemysłu socjalistycznego w 1949 roku przewyższyła produkcję przedwojennego roku 1940 o 41 proc., a w całym szeregu gałęzi procent ten jest jeszcze wyższy. Wzrosła wydajność pracy, obniżyły się koszty własne i polepszyła się jakość produkcji. Niemałe sukcesy — jak stwierdza mówca — osiągnęło również po wojnie rolnictwo socjalistyczne.

W pełnym toku znajduje się również odbudowa i dalszy rozwój przemysłu, gospodarki rolnej i kultury na obszarach, dotkniętych okupacją zaborców niemiecko - faszystowskich. Z przykładu Białorusi Radzieckiej widać, jak wielkie jest bohaterstwo pracy ludzi radzieckich. W 1946 roku widziałem, w co przekształcili nikczemni wrogowie stolicę Białorusi. Stosy gruzów i gdzieniegdzie na wpół zrujnowane zabudowania — oto wszystko co zostało z Mińska po wypędzeniu wroga. Dzisiaj widoczne są wszędzie zdumiewające wyniki ogromnej 4-letniej pracy narodu białoruskiego, świadczące o sile socjalistycznego państwa, o potędze naszego ustroju społecznego.

Marszałek Woroszyłow omawia całokształt imponujących osiągnięć narodu białoruskiego w okresie powojennym w dziedzinie odbudowy i rozwoju przemysłu i rolnictwa, kultury i nauki. W wielu gałęziach przemysłu Republiki Białoruskiej przekroczono znacznie poziom przedwojenny.

W dalszym ciągu swego przemówienia marszałek Woroszyłow podkreśla nieustanny wzrost stopy życiowej całego narodu radzieckiego.

Chwiejna baza dolarowa

Dobitnym świadectwem naszych sukcesów jest również decyzja rządu radzieckiego w sprawie oparcia kursu radzieckiego rubla na bazie złota. Baza dolarowa stała się chwiejna, wobec czego określanie według niej wartości radzieckiego rubla na rynku międzynarodowym stało się rzeczą nietrwałą i niekorzystną.

Mówca wymienia cyfry, ilustrujące olbrzymi rozmach budownictwa mieszkaniowego w ZSRR oraz budownictwa szpitali, szkół, klubów, teatrów, bibliotek i innych instytucji kulturalnych.

Kreśląc olbrzymie sukcesy powojenne w dziedzinie techniki, nauki, kultury, oświaty i ochrony zdrowia, mówca stwierdza m. in., że prawie co piąty człowiek w ZSRR kształci się bądź w szkołach ogólno - kształcących, w szkołach rzemieślniczych i fabrycznych, bądź też w uczelniach technicznych i wyższych zakładach naukowych. Rozwija się literatura i sztuka.

ZSRR ma swoją bombę atomową

Mówca podkreśla, że przyznane ostatnio nagrody stalinowskie za wybitne prace w dziedzinie nauki i wynalazczości zarówno uczonym, jak i przodownikom przemysłu i rolnictwa, stanowią wymowny przykład sukcesów nauki w ZSRR, zacieśniającego się związku teorii z praktyką i stałej troskliwości partii oraz Generalissimusa Stalina osobiście o dalszy rozkwit radzieckiej nauki i techniki.

Obok innych osiągnięć naukowych — oświadcza mówca wśród burzliwych oklasków — nauka radziecka odkryła tajemnicę energii atomowej. Tym samym położony został kres szantażowi atomowemu imperialistów, z pomocą którego spodziewali się oni zastraszyć narody obozu socjalistycznego i demokratycznego — czołowej awangardy bojowników o pokój na całym świecie. Związek Radziecki ma swoją bombę atomową *(długotrwałe oklaski)*. Podżegacze do nowej wojny muszą, chcąc nie chcąc, odkładać do lamusa dyplomację szantażu atomowego ze względu na jej nieprzydatność. *(Na sali żywe oklaski i śmiech).*

Radziecka polityka pokojowa

Żyjemy — mówił dalej Woroszyłow — w wieku rywalizacji dwóch systemów — socjalistycznego i kapitalistycznego. Naród radziecki, kierowany przez partię komunistyczną i wielkiego Stalina nie wątpi, że zwycięstwo socjalizmu nad kapitalizmem będzie zapewnione.

Teza leninowsko-stalinowska o możliwości długotrwałego współistnienia dwóch systemów — socjalistycznego i kapitalistycznego — stanowi konsekwentny wyraz dążeń narodu radzieckiego do zapewnienia ludzkości pokoju, bezpieczeństwa oraz nieustannego postępu materialnego i kulturalnego.

W maju 1948 roku towarzysz Stalin w odpowiedzi na list otwarty Henry Wallace'a pisał: *„...Rząd ZSRR uważa, że mimo odmienności systemów ekonomicznych i ideologii, współistnienie tych systemów oraz pokojowe uregulowanie rozbieżności między ZSRR a USA jest nie tylko możliwe, ale i bezwzględnie konieczne w interesie powszechnego pokoju“.*

Radziecka polityka międzynarodowa — stwierdza mówca — przestrzega niezmiennie tych wskazań naszego wodza. Przedstawiciele radzieccy wszędzie i zawsze występują konsekwentnie w obronie pokoju na całym świecie, przeciwko reakcji z jej dyplomacją dolarową i atomową, przeciwko podżegaczom do nowej wojny.

Podczas gdy Zw. Radziecki kroczy nieustannie drogą bujnego rozwoju we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i kulturalnego, świat kapitalistyczny stacza się bezpowrotnie w otchłań potwornego kryzysu ekonomicznego.

Zbrodnicze plany kapitalistycznych bankrutów

Mówca stwierdza, że we wszystkich krajach kapitalistycznych spada produkcja, zwiększa się bezrobocie, zwyżkują wciąż ceny towarów masowej konsumcji, obniża się stopa życiowa mas pracujących, trwa zubożenie mas, zaostrzają się przeciwieństwa klasowe. W krajach kapitalistycznych jest przeszło 40 milionów bezrobotnych i pół bezrobotnych, co razem z rodzinami wynosi około 150 milionów ludzi pozbawionych pracy. 70 milionów robotników rolnych w Indiach pracuje zaledwie 2 lub 3 miesiące w roku.

Cyfry te świadczą, że świat kapitalistyczny nie zdołał uchronić się przed kryzysem ekonomicznym oraz ilustrują wymownie całkowite załamanie się „planu Marshalla“.

W tej atmosferze — stwierdza marszałek Woroszyłow — ideolodzy zgrzybiałego kapitalizmu usiłują znaleźć wyjście z kryzysu ekonomicznego w agresji, w nowej wojnie światowej. Dla osiągnięcia tego zbrodniczego celu najzacieklejsi przedstawiciele reakcji imperialistycznej nie brzydzą się żadnymi środkami. „Plan Marshalla“, pakt atlantycki, miliardowe datki dla zbankrutowanych, usłużnych „władców“ w rodzaju Czang Kai-szeka, odrodzenie militaryzmu i faszyzmu w Niemczech zachodnich i Japonii, wyścig zbrojeń, bomby atomowe, ohydna agentura titowska w krajach demokracji ludowej, potworne oszczerstwa przeciwko obozowi socjalizmu i szereg innych brudnych chwytów — wszystko to uruchomiono w celu uratowania kapitalizmu i światowego panowania imperializmu anglo-amerykańskiego.

Historyczna lekcja dwóch wojen światowych

Ale bieg historii jest nieubłagany. Po pierwszej wojnie imperialistycznej naród nasz w październiku 1917 roku wypędził kapitalistów i obszarników z 1/6 części kuli ziemskiej. Na długo przed drugą wojną światową na XVII Zjeździe partii, towarzysz Stalin przestrzegał imperialistów, knujących plan wojny przeciwko ZSRR:

„I niechaj nie skarżą się na nas panowie burżuje, jeżeli nazajutrz po takiej wojnie nie doliczą się niektórych bliskich sobie rządów, dziś „z bożej łaski“ szczęśliwie panujących“.

I dalej:

„Nie ulega chyba wątpliwości, że druga wojna przeciw ZSRR doprowadzi do zupełnej klęski napastników, do rewolucji w szeregu krajów Europy i Azji i do rozgromienia rządów burżuazyjno-obszarniczych tych krajów“.

Nie jest to proroctwo, lecz stalinowska prognoza marksistowsko - leninowska, oparta na znajomości praw rozwoju społeczeństwa i walki klas. Istotnie po drugiej wojnie światowej, rozpętanej przez Niemcy faszystowskie i Japonię imperjalistyczną przy jawnej zachęcie ze strony reakcji anglo - francuskiej i amerykańskiej, wiele rządów burżuazyjnych przeszło na utrzymanie „bogatego“ amerykańskiego wujaszka Sama. Ale masy pracujące Polski, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Bułgarii i Albanii stały się pełnoprawnymi gospodarzami swych krajów oraz, wypędziwszy razem z monarchami i rządami reakcyjnymi — obszarników i kapitalistów, kroczą pewnie, osiągając wielkie sukcesy, drogą socjalistycznego przeobrażenia swych krajów, z klasą robotniczą jako awangardą i pod kierownictwem partii komunistycznych.

Utworzenie przez naród niemiecki Niemieckiej Republiki Demokratycznej, zwycięstwo wielkiego narodu chińskiego pod kierownictwem chińskiej partii komunistycznej i jej wodza Mao Tse-tunga nad najemnikami imperializmu amerykańskiego, wzmaganie się walki narodowo - wyzwoleńczej ludów Azji i strefy Oceanu Spokojnego przeciwko ciemiężcom imperialistycznym — wszystko to w ogromnym stopniu rozszerzyło bazę demokratycznego obozu antyimperialistycznego oraz wzmocniło front bojowników o pokój i jego zwolenników.

Oto, towarzysze, następstwa drugiej wojny światowej.

Ostrzeżenie dla imperialistów

Jeżeli, na przekór wszystkim przekonywającym i wymownym naukom historii, panowie imperialiści zechcą jednak narzucić ludzkości trzecią wojnę światową, można nie wątpić, że wojna ta położy kres kruchemu istnieniu starego zgrzybiałego świata kapitalistycznego. Rękojmią tego jest potęga wielkiego Związku Radzieckiego oraz braterska wspólnota wszystkich narodów, kroczących drogą socjalizmu, drogą demokracji, w imię pokoju, wolności i niezawisłości narodów.

Rękojmią ostatecznego zwycięstwa sprawy Lenina — Stalina jest nasza wypróbowana i zahartowana w bojach partia komunistyczna oraz wielki bojownik o szczęście wszystkich ludzi pracy na świecie nasz wódz i nauczyciel towarzysz Stalin *(burzliwa długotrwała owacja).*

W dalszym ciągu mówca przypomina zebranym treść orędzia przedwyborczego KC WKP(b), wzywającego wszystkich wyborców do dalszego rozwijania gospodarki i kultury ZSRR, do wzmacniania nienaruszalnej przyjaźni narodów Związku Radzieckiego oraz ich moralno - politycznej jedności, wzmacniania frontu pokoju, demokracji i socjalizmu.

Zebrani przyjmują burzliwymi oklaskami przypomnienie słów orędzia o konieczności dalszego zwiększania potęgi radzieckich sił zbrojnych.

Zebrani przyjęli mowę marszałka Woroszyłowa gorącą owacją.

Mobilizujmy wszystkie siły do wykonania i przekroczenia zadań wiosennej akcji siewnej

Wspólna odezwa KC PZPR, NKW ZSL i Zarządu Gł. ZSCh

Zbliża się okres siewów wiosennych — pierwszych siewów w planie 6-letnim. W związku z tym KC PZPR, NKW ZSL i Zarz. Gł. ZSCh wydały wspólną odezwę w sprawie jak najlepszego przygotowania i terminowego wykonania tegorocznych prac wiosennych w polu.

Odezwa przypomina na wstępie szczególne zadania, jakie ma do wykonania rolnictwo polskie w okresie wiosennym, a więc obsianie ponad 9 milionów ha ziemi, zlikwidowanie resztek istniejących jeszcze odłogów, uzyskanie lepszych plonów z hektara, zwiększenie obszaru zasiewu pszenicy, jęczmienia oraz roślin przemysłowych i pastewnych. W tym roku istnieją lepsze niż w latach poprzednich możliwości poprawy jakości upraw, gdyż Państwo dostarczyło rolnictwu 6.700 nowych traktorów i wiele innych maszyn rolniczych, ok. 1 miliona ton nawozów sztucznych oraz ponad 2 miliardy zł kredytu na zakup ziarna, nawozów i wynajem maszyn.

„Aby siewy przeprowadzone zostały sprawnie, aby pomoc Państwa wykorzystana została celowo i sprawiedliwie, niezbędny jest zbiorowy wysiłek mas pracujących na wsi“ — głosi odezwa i apeluje, aby w zebraniach gromadzkich, poświęconych wiosennej kampanii siewnej, brali masowy i czynny udział wszyscy mieszkańcy wsi, aby rolnicy wykorzystywali rady i wskazówki gminnych instruktorów rolnych, rozszerzyli kontraktację roślin, uprawę pszenicy, jęczmienia, roślin przemysłowych i pastewnych oraz organizowali się w grupy producentów.

Odezwa podkreśla, że mało i średniorolni chłopi nie są zdani na własne tylko siły — mają oni za sobą wydatną pomoc klasy robotniczej i Państwa Ludowego, które zagwarantowało im pierwszeństwo w korzystaniu z pomocy sąsiedzkiej, z kredytów, z nawozów i z ziarna siewnego, z usług spółdzielczych ośrodków maszynowych i z usług spółdzielczości. W związku z tym odezwa wzywa mało i średniorolnych chłopów, aby śmiało zwalczali wszelkie wybiegi bogaczy, którzy chcieliby uchylać się od obowiązku udzielania pomocy sąsiedzkiej, spekulować na opłatach lub wykorzystać dekret o pomocy sąsiedzkiej dla swoich celów, aby nie pozwolili bogaczom pozostawiać w swych gospodarstwach żadnych odłogów.

Odezwa zwraca się następnie do robotników i pracowników PGR, wzywając ich do jak najlepszego przygotowania się do siewów wiosennych i do zwiększenia wydajności pracy.

Ze szczególnie gorącym apelem zwraca się odezwa do członków spółdzielni produkcyjnych. „Pamiętajcie, że wasza spółdzielnia musi być wzorem i przykładem dobrej gospodarki i sprawności dla okolicznych gromad. Zakończcie w terminie wszelkie przygotowania. Wzorowo obsiejcie swoje spółdzielcze pola“.

W dalszym ciągu odezwa apeluje do traktorzystów i traktorzystek o dbałość o maszyny, o wykonywanie i przekraczanie norm; do robotników i pracowników Państwowych Ośrodków Maszynowych o jak najwydatniejszą pomoc dla spółdzielni produkcyjnych; do robotników i pracowników Technicznej Obsługi Rolnictwa o terminowe i wzorowe wykonanie remontu wszystkich maszyn rolniczych; do pracowników gminnych spółdzielni i ich powiatowych związków o sprawne, szybkie i sprawiedliwe zaopatrywanie wsi w artykuły przemysłowe i inne, potrzebne do produkcji rolnej. Odezwa apeluje wreszcie do robotników i pracowników z brygad łączności, wzywając ich, by spieszyli chłopom z pomocą w remontach maszyn rolniczych i zacieśniali w ten sposób więzy serdecznej przyjaźni pomiędzy robotnikiem i chłopem pracującym, umacniając sojusz robotniczo - chłopski.

„Mobilizujcie wszystkie siły — głosi w zakończeniu odezwa — do wykonania i przekroczenia zadań wiosennej akcji siewnej, do terminowego zakończenia wszelkich prac przygotowawczych, do wczesnego rozpoczęcia i szybkiego zakończenia wiosennych siewów.

Pamiętajcie, że każdy dzień zwłoki to strata dla państwa i strata dla chłopa.

Im większy obszar zasiejemy, im lepiej siewy przeprowadzimy, tym większy plon zbierzemy.

A plon ten pomnoży siły Polski Ludowej, podniesie dobrobyt mas pracujących wsi i miasta, a tym samym wzmocni nas w naszej walce o trwały pokój“.

Lud Francji protestuje przeciw próbom wprowadzenia dyktatury faszystowskiej

Reakcyjna większość parlamentu francuskiego uchwaliła ustawę skierowaną przeciw obrońcom pokoju

GENEWA (PAP). Z Paryża donoszą, że reakcyjna większość francuskiego Zgromadzenia Narodowego uchwaliła votum zaufania dla rządu i tekst antyrobotniczej ustawy skierowanej przeciwko walczącym o pokój masom francuskim. Przed uchwaleniem ustawy raz jeszcze zdemaskował reakcyjną politykę rządu Jacques Duclos. Jednocześnie z całego kraju nadchodzą wiadomości o protestach ludności przeciwko drakońskiej ustawie represyjnej. W całym kraju rozszerza się nadal ruch strajkowy.

Po burzliwej debacie trwającej całą noc, Zgromadzenie Narodowe uchwaliło 393 głosami prawicy i deputowanych socjalistycznych przeciwko 186 głosom komunistów, postępowych członków Demokratycznego Zrzeszenia Afrykańskiego i Demokratycznego Ruchu Algerskiego, votum zaufania dla rządu i tekst ustawy antyrobotniczej przewidującej ostre kary za udział w strajkach w obronie pokoju i przeciwstawianie się fabrykacji i transportowi sprzętu wojennego.

Przed głosowaniem zabrał głos Jacques Duclos, który stwierdził m. in., że reakcyjna większość od Bluma do de Gaulla wnosi projekt ustawy, która pozwoli karać ludzi broniących swych słusznych praw. Koła rządzące będą mogły posługiwać się tą zbrodniczą ustawą dla uwięzienia obrońców pokoju, walczących przeciwko imperialistycznej wojnie w Vietnamie i przygotowaniom do agresji. Przewodniczący Zgromadzenia—stwierdził Duclos — wzywał na salę policję, gdy deputowani komunistyczni powiedzieli pod adresem rządu kilka słów prawdy. Rząd obecny tak samo nie jest rządem francuskim, jak nie był nim rząd Petaina, pozostaje on w służbie obcego mocarstwa. Te same partie reakcyjne, które forsują antyrobotniczą ustawę przygotowują nową ordynację wyborczą zmierzającą do pozbawienia klasy robotniczej jej przedstawicielstwa w parlamencie. Nie zda się to na nic, wszyscy uczciwi Francuzi zjednoczą się w walce przeciwko faszystowskiej ustawie, zjednoczą się by pokonać zgniłą reakcyjną koalicję.

Podczas przemówienia deputowanego komunistycznego Billoux, który zdemaskował kontakty niektórych deputowanych z prawicy z rządem Vichy reakcyjni posłowie rzucili się do bójki usiłując przemocą usunąć komunistów z sali. Przewodniczący zawiesił posiedzenie. Po wznowieniu posiedzenia, mimo że lista mówców nie była wyczerpana, przewodniczący Herriot poddał wniosek pod głosowanie. Mechaniczna większość reakcyjna wniosek uchwaliła.

Strajki i manifestacje

W całej Francji trwają liczne manifestacje przeciwko reakcyjnej ustawie antyrobotniczej. Protesty przeciwko tej ustawie nadeszły m. in. od robotników Marsylii, Rouen, związków zawodowych departamentu Puy de Dome, górników departamentu Bouche du Rhone, organizacji inżynierów grupujących 10 tys. członków, stowarzyszenia b. wolnych strzelców i partyzantów departamentu Sekwany, metalowców Venissieux i St. Flour i innych. Stała komisja bojowników o wolność i pokój wezwała do podjęcia szerokiej akcji protestacyjnej. Potężny wiec odbył się w Lyonie. 19 tys. robotników wyraziło zdecydowany protest przeciwko reakcyjnej polityce rządu i poparło stanowisko deputowanych komunistycznych w parlamencie.

Komitet Porozumiewawczy pracowników elektrowni i gazowni obejmujący CGT, chrześcijańskie związki zawodowe, związki socjaldemokratyczne i generalną konfederację kadr wezwał wszystkich pracowników elektrowni i gazowni do rozpoczęcia strajku w dniu 8 marca o godzinie 12-tej w nocy.

Strajk pracowników metra i autobusów trwa. 500 tys. metalowców kontynuuje akcję strajkową. Strajk metalowców rozszerzył się na Alzację i okręg Douai. Strajkuje 40 tys. robotników budowlanych zaś 25 tysięcy pracowników zakładów ubezpieczeniowych okręgu paryskiego przystąpiło do strajku. W przemyśle chemicznym strajkuje 22 tys. robotników. 4 tys. robotników lyońskich rozpoczęło strajk nieograniczony.

Prezydent Auriol w Londynie

LONDYN (PAP). Do Londynu przybył na kilkudniowy pobyt prezydent Republiki Francuskiej — Vincent Auriol. Prezydentowi towarzyszy m. in. minister spraw zagranicznych Schuman, który odbyć ma rozmowy z ministrem Bevinem. Porządek dzienny rozmów nie został podany do wiadomości publicznej.

Titowcy posługują się kolaboracjonistami i przestępcami wojennymi w przygotowaniu komedii wyborczej

SOFIA (PAP). Dziennik „Otieczestwen Front“ opublikował na swych łamach artykuł W. Kirsanowa, poświęcony odbyć się mającym w końcu marca br. „wyborom“ do Skupszczyny („parlamentu“) jugosłowiańskiej.

Uchwalona w styczniu br. nowa titowska ordynacja wyborcza daje reakcji nieograniczone możliwości działania. Nowa ordynacja świadczy o całkowitym bankructwie belgradzkiej kliki faszystowskiej, jej słabości i lęku przed masami ludowymi.

W antyludowym titowskim bloku wyborczym biorą udział przedstawiciele reakcyjnych partii, które wznowiły swą działalność jak np. w Chorwacji partia Szubasicza.

Klika titowska przywróciła prawa wyborcze wszystkim, którzy współpracowali z okupantem niemieckim. Na wniosek Rankowicza, Tito ułaskawił około 7 tys. przestępców, skazanych na karę śmierci. Obecnie są oni wypuszczani na wolność, aby wziąć udział w „wyborach“ titowskich. Są to faszyści, przestępcy wojenni, odpowiedzialni za zbiorowe mordy w latach hitlerowskiej okupacji.

Faszyści jugosłowiańscy usiłują zastraszyć w najrozmaitszy sposób wyborców: robotników groźbą odebrania kart żywnościowych, studentów groźbą odebrania stypendiów, chłopów — groźbą wysyłki na roboty przymusowe.

Fala aresztowań wzmaga się z dnia na dzień.

Faszyści greccy terrorem zmuszali wyborców do „głosowania“

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Aten: 5 marca odbyły się w atmosferze niesłychanego terroru „wybory“ do „parlamentu“. „Wybory“ te odbywały się pod ścisłą kontrolą oficerów faszystowskiej armii greckiej. Partie Frontu Narodowo-Wyzwoleńczego — w tej liczbie partia komunistyczna postawione są poza prawem.

Tymczasowe dane oficjalne wywołały zamieszanie w kołach rządzącej, reakcyjno-faszystowskiej tzw. „partii ludowej“, gdyż partia ta, która w „wyborach“ w marcu 1946 r. uzyskała 609 tys. głosów i 73 proc. wszystkich mandatów, w obecnych „wyborach“, według danych tymczasowych — uzyskała jedynie 261 tys. głosów.

Ogłoszone dotąd cyfry świadczą, że nie mając innego wyjścia (w Grecji faszystowskiej istnieje przymus głosowania) wyborcy oddawali swe głosy na „mniejsze zło“, na partie mniej skompromitowane niż „partia ludowa“, która ustanowiła w kraju reżim krwawego terroru i przekształciła go w kolonię imperializmu amerykańskiego.

Agencja TASS demaskuje oszczerstwa Shawcrossa w procesie Fuchsa

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi:

Agencja Reutera podała wiadomość o procesie, który odbył się kilka dni temu przeciwko uczonemu angielskiemu — fizykowi Fuchsowi. Fuchs skazany został na 14 lat więzienia za zdradę tajemnicy państwowej. Występujący na tym procesie w charakterze oskarżyciela generalny prokurator Wielkiej Brytanii Shawcross oświadczył, jakoby Fuchs przekazywał tajemnice z dziedziny atomowej „agentom rządu radzieckiego“.

Agencja TASS upoważniona jest do zakomunikowania, że oświadczenie to jest ordynarnym wymysłem, ponieważ Fuchs nieznany jest rządowi radzieckiemu i żadni „agenci“ rządu radzieckiego nie mieli nic wspólnego z Fuchsem.

Ruch w obronie pokoju

Dokończenie ze str. 1

stowskiego Komitetu Kobiet Radzieckich, Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej, stachanowcy przedsiębiorstw moskiewskich oraz przedstawiciele prasy radzieckiej i zagranicznej.

Zgromadzeni powitali długotrwałymi oklaskami przewodniczącego Rady Związku, Kuźniecowa, i przewodniczącego Rady Narodowości, Portionowa. Przewodniczący Rady Związku Kuzniecow serdecznie powitał delegację i podkreślił, że orędzie Kongresu Obrońców Pokoju spotka się z aprobatą i poparciem wszystkich ludzi dobrej woli i rządów, które nie słowem, lecz czynem składają dowody, iż gotowe są bronić pokoju.

Przewodniczący delegacji Yves Farge podziękował za serdeczne przyjęcie i złożył przewodniczącym obu Izb orędzie wzywające wszystkie kraje do redukcji budżetów wojskowych, zmniejszenia stanu liczebnego sił zbrojnych i zakazu stosowania broni atomowej. Składamy hołd — mówił Farge męstwu wykazanemu przez naród radziecki w ostatniej wojnie przeciwko faszyzmowi i wiemy, że Związek Radziecki z takim samym męstwem walczy dalej o pokój.

Mówca wyraził przeświadczenie, że odpowiedź Rady Najwyższej ZSRR na przekazane jej propozycje, przyczyni się wydatnie do umocnienia pokoju.

Brytyjski działacz robotniczy Platts-Mills stwierdził, że szerokie masy ludowe Anglii nienawidzą wojny. B. wiceminister sprawiedliwości USA Rogge nawiązał do wypowiedzi Generalissimusa Stalina, wicepremiera Malenkowa i min. Wyszyńskiego w sprawie możliwości współistnienia dwóch systemów społecznych i wskazał na konieczność znalezienia dróg porozumiewawczych między narodem USA i narodem ZSRR.

Następnie przemawiali Włoch — Lussu, Murzyn — Konate Mamadu, Kanadyjczyk — Endi-Cot.

Delegatom odpowiedział przewodniczący Rady Związku Kuźniecow, który podkreślił, że propozycje zawarte w orędziu odpowiadają żywotnym interesom narodów całego świata i znajdą całkowite zrozumienie i poparcie ze strony narodów ZSRR, gdyż są one zgodne z konsekwentną polityką pokojową ZSRR. Na zakończenie Kuźniecow oświadczył wśród burzliwej owacji, że propozycje Komitetów zostaną rozpatrzone przez Radę Najwyższą ZSRR.

Zakończenie Kongresu Obrońców Pokoju w Albanii

TIRANA (PAP). Zakończył się tu albański Kongres Obrońców Pokoju. W toku obrad witali kongres delegaci zagraniczni, m. in. delegatka radziecka Kuźniecowa i delegat Polski, gen. Wągrowski. Przewodniczącym Stałego Komitetu Obrońców Pokoju w Albanii został Manol Honomi. Kongres jednomyślnie uchwalił rezolucję, solidaryzującą się z propozycjami Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju pod adresem parlamentów świata oraz apel do narodu albańskiego, wzywający do wytrwałej pracy nad realizacją planu gospodarczego i umacnianiem niepodległości kraju, do umacniania obozu pokoju i wspólnej z ZSRR i krajami demokracji ludowej walki o pokój. Kongres postanowił wysłać depesze do Generalissimusa Stalina i generała Enver-Hodży — premiera Albanii.

Atak policji na manifestację pokojową w Duesseldorfie

BERLIN (PAP). W Duesseldorfie (Niemcy zachodnie), odbył się potężny wiec ludności północnej Nadrenii i Westfalii pod hasłem współpracy między narodowej w walce o pokój. Po wiecu odbyła się potężna manifestacja. Oddziały policji brutalnie zaatakowały manifestantów, wjeżdżając autami w tłum. Wiele osób zostało przejechanych, wiele kobiet pobito pałkami. Doszło do zaciekłych starć. Policja dokonała licznych aresztowań.

Pracownice fabryki „Wedel" uczciły pracą Międzynarodowy Dzień Kobiet



W ramach zobowiązań z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet, pracownice fabryki „Wedel" przekroczyły normy produkcyjne. Na fotografii od lewej tow. tow. Maria Razmus, która wykonała 208 proc. normy, Feliksa Frąckiewicz — 189 proc., Henryka Gawron — 186 proc. i przodownica pracy z brygady młodzieżowej tow. Jaśkiewicz — 186 proc. normy

Foto AR

Potężny przegląd sił setek milionów kobiet walczących o trwały pokój

Dokończenie ze str. 1

Łódzkie fabryki włókiennicze, w których kobiety stanowią 70 proc. załogi, przybrały odświętny wygląd. Wyniki pierwszego dnia Wart Pokoju w wielu wypadkach przeszły oczekiwania.

M. in. Zofia Łopuszańska, tkaczka maszynowa w PZPO im. dr Więckowskiego już w pierwszym dniu Warty osiągnęła 162 proc. normy. 269 proc. przy wykonaniu I gatunku wykonała Irena Milczarek z PZO im. dr Próchnika.

W Szczecinie ponad 800 członkiń ZZ Pracowników Pocztowych, listonoszki, telefonistki, telegrafistki, zaciągnęły Warty Pokoju.

Z Gdańska donoszą, że około 6 tys. kobiet bierze udział w Wartach Pokoju.

Podobne meldunki nadeszły również z woj. poznańskiego, gdzie do Wart Pokoju stanęło przeszło 10.000 kobiet.

Obchody na całym świecie

Związek Radziecki

MOSKWA (PAP). W Moskwie, Leningradzie, w stolicach republik związkowych i autonomicznych, w miastach obwodowych i rejonowych, w sowchozach i kołchozach — w najodleglejszych zakątkach Związku Radzieckiego obchodziły uroczyście kobiety radzieckie Międzynarodowy Dzień Kobiet.

Tegoroczny uroczysty obchód 8 marca w ZSRR stał pod znakiem wielkiego wkładu kobiet radzieckich w dzieło rozwoju ojczystej kultury, nauki i sztuki, o czym wymownie świadczy ostatnia uchwała rządu radzieckiego, który przyznał przeszło 100 kobietom Nagrody Stalinowskie, za prace naukowe, wynalazki, oraz wielkie osiągnięcia w dziedzinie kultury.

Dziennik „Izwiestia" w artykule wstępnym stwierdza, że kobieta radziecka jest świadomym i czynnym budowniczym komunizmu, na kobietę radziecką spoglądają z dumą i nadzieją kobiety pracujące krajów kapitalistycznych.

Dziennik podkreśla także twórczą rolę kobiet w krajach demokracji ludowej.

Węgry

BUDAPESZT (PAP). Kobiety węgierskie uroczyście obchodziły Międzynarodowy Dzień Kobiet.

W Budapeszcie odbył się, zorganizowany przez Demokratyczny Związek Kobiet Węgierskich wielki wiec, na którym przemawiał zastępca sekretarza generalnego Węgierskiej Partii Pracujących, minister obrony narodowej — Mihaly Farkas, który wyraził pewność, że kobiety węgierskie uczynią wszystko, aby wykonać swe obowiązki zarówno w dziedzinie obrony pokoju, jak i w dziele budownictwa socjalizmu na Węgrzech.

Również w ośrodkach prowincjonalnych odbyły się zebrania i akademie w związku z Międzynarodowym Dniem Kobiet.

Francja

GENEWA (PAP). Z Paryża donoszą: W sali Wagram w Paryżu odbył się z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet wielki wiec z udziałem Duclos, Jeanette Vermeersch, członka Biura Politycznego Francuskiej Partii Komunistycznej — Mauvais, deputowanego Billoux i szeregu innych wybitnych działaczy demokratycznych.

Jacques Duclos w dłuższym przemówieniu zilustrował rolę kobiet w międzynarodowym ruchu robotniczym, a przede wszystkim rolę kobiet radzieckich.

Niemiecka Republika Demokratyczna

BERLIN (PAP). — Międzynarodowy Dzień Kobiet był uroczyście obchodzony na terenie całej Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet premier Otto Grotewohl przyjął delegację kobiet pracujących, z którymi przybyła również przewodnicząca Demokratycznego Związku Kobiet Niemieckich — Elly Schmidt. W 2 i pół godzinnej rozmowie, premier Grotewohl poruszył z kobietami pracującymi szereg zagadnień, dotyczących warunków ich pracy i codziennych trosk, przyrzekając im pełne poparcie ze strony rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Anglia

LONDYN (PAP). — W londyńskim Kinsgsway Hall odbył się z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet wielki wiec pod przewodnictwem b. posłanki Leah Manning. Na wiecu tym były obecne przedstawicielki delegacji radzieckiej z wiceministrem oświaty ZSRR — Dubrowiną na czele, oraz przedstawicielki kobiet francuskich.

Wystąpienie przedstawicielki ZSRR spotkało się z ogromnym entuzjazmem.

W okręgu przemysłowym Lancashire przemawiała wybitna działaczka społeczna Mollie Pritt, zaś w Middlands przemawiała Maria Ramelson.

W związku z Międzynarodowym Dniem Kobiet, wzmogła się ogromnie akcja kobiet angielskich w obronie pokoju.

„Daily Worker" zamieścił na swych łamach wywiad z szefem delegacji radzieckiej — wiceministrem Dubrowiną, w którym Dubrowina wyraża przekonanie, że pobyt delegacji kobiet radzieckich w Anglii przyczyni się niewątpliwie do zacieśnienia stosunków przyjaźni między kobietami angielskimi i radzieckimi.

Austria

WIEDEŃ (PAP). — W całej Austrii odbyły się liczne zebrania i wiece z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet, zorganizowane przez Związek Demokratycznych Kobiet Austrii.

Włochy

RZYM (PAP). — W związku z Międzynarodowym Dniem Kobiet odbyły się w Rzymie liczne manifestacje, w których wzięły udział tysiące kobiet pracujących.

Na wszystkich wiecach mówczynie podkreślały znaczenie udziału kobiet włoskich w walce o pokój i sprawiedliwość społeczną.

Przyznanie Nagród Stalinowskich w dziedzinie literatury i sztuki za r. 1949

Dokończenie ze str. 1

Rada Ministrów ZSRR odznaczyła Nagrodami Stalinowskimi 19 wybitnych twórców utworów muzycznych. Nagrodę I stopnia przyznano kompozytorowi Reinholdowi Glijerowi za muzykę do baletu „Jeździec Miedziany" oraz Dymitrowi Szostakowiczowi, za oratorium „Pieśń o lasach" oraz za muzykę do filmu „Upadek Berlina". Nagrody Stalinowskie przyznano również wielu radzieckim muzykom za ich działalność koncertową.

Trzynaście nagród przyznano w dziedzinie malarstwa. Nagrodę Stalinowską I stopnia przyznano Michałowi Chmielko za obraz „Triumf zwycięskiej ojczyzny" oraz grupie malarzy azerbejdżańskich i majstrów tkackich, za wykonanie dywanu artystycznego ku czci 70-lecia urodzin Józefa Stalina. Nagrody II stopnia przyznano Kukryniksom (Kryłow, Kuprianow, Sokołow) Sergiuszowi Grigoriewowi i innym.

Sześć nagród przyznano rzeźbiarzom. Nagrodę Stalinowską I stopnia przyznano Eugeniuszowi Wuczeticzowowi, za pomnik wzniesiony w Berlinie ku czci żołnierzy Armii Radzieckiej, poległych w walce z faszyzmem.

Siedem nagród przyznano radzieckim architektom.

W dziedzinie sztuki teatralno-dramatycznej nagrodę I stopnia otrzymał zespół Moskiewskiego Artystycznego Teatru Akademickiego im. Gorkiego, za sztukę „Obcy cień". Nagrodę I stopnia przyznano również reżyserowi i artystom Leningradzkiego Teatru im. Leninowskiego Komsomołu, za wystawienie sztuki „Z iskry". Nagrodę Stalinowską II stopnia przyznano również za wystawienie sztuki „Nasze gwiazdy" w Ormiańskim Teatrze Dramatycznym im. Sundukiana, za sztukę „Szeroki step", wystawioną w Centralnym Teatrze Armii Radzieckiej oraz za sztukę „Spisek skazanych", wystawioną w Państwowym Teatrze im. Wachtangowa. Nagrodę Stalinowską II stopnia przyznano również reżyserowi Aleksandrowi Briancewowi, za sztuki „Syn pułku", „Czerwony krawat" i „Przyjaźń morska", wystawione w Leningradzkim Teatrze Młodego Widza.

Ponadto w dziedzinie sztuki teatralnej przyznano 5 nagród III stopnia.

Nagrodę Stalinowską I stopnia przyznano ponadto artystom Akademickiego Teatru Wielkiego ZSRR, za wykonanie opery „Sadko". Nagrody II stopnia przyznano, za wykonanie opery „Borys Godunow" w Państwowym Teatrze Opery i Baletu Łotewskiej SRR, opery „Mazepa" w Filii Państwowego Akademickiego Teatru Wielkiego ZSRR, opery „Eugeniusz Oniegin" w Państwowym Teatrze Estońskim oraz opery „Trembita", w Moskiewskim Teatrze Operetki.

Trzy nagrody II stopnia przyznano za przedstawienia baletowe.

Nagrodami Stalinowskimi odznaczono ponadto 5 prac z dziedziny krytyki literackiej i historii sztuki.

Wywiad z A. Surkowem

MOSKWA. W związku z przyznaniem Nagród Stalinowskich w dziedzinie literatury i sztuki, zastępca sekretarza generalnego Związku Pisarzy Radzieckich, Aleksiej Surkow udzielił przedstawicielowi TASS wywiadu, w którym podkreślił wysoką wartość ideologiczną nagrodzonych utworów i bezkompromisową walkę autorów radzieckich o pokój, przeciwko podżegaczom wojennym. Nagrodzone utwory są wspaniałą ilustracją budownictwa komunizmu w ZSRR. Wiele z nich nawiązuje do bohaterskich dziejów narodów Związku Radzieckiego.

Wiaczesław Mołotow

Wiaczesław Mołotow kończy dziś sześćdziesiąt lat. Wicepremier ZSRR Wiaczesław Mołotow, jeden z najbliższych współpracowników i uczniów wielkiego Stalina, poświęcił całe życie walce o wyzwolenie klasy robotniczej i o zwycięstwo socjalizmu. Członek partii bolszewickiej od najmłodszych lat, piastował Mołotow wiele czołowych stanowisk w partii i w aparacie państwowym Związku Radzieckiego. Imię jego, wybitnego działacza partii i państwa, wielce zasłużonego w dziele budownictwa socjalizmu w ZSRR, niezłomnego bojownika o pokój jest szeroko znane i czczone w Związku Radzieckim i na całym świecie.

*

Wiaczesław Mołotow wstąpił w 1906 r. jako szesnastoletni młodzieniec do organizacji bolszewickiej w Kazaniu. Od tego czasu walczy on niezłomnie pod sztandarem leninizmu. Czynny udział w rewolucji 1905 — 1907, propaganda wśród młodzieży studenckiej, praca wśród robotników, utworzenie organizacji partyjnej w Wołogdzie — oto etapy pierwszych lat działalności rewolucyjnej tow. Mołotowa.

Represje rządu carskiego, zesłania i więzienie zahartowały młodego wówczas działacza bolszewickiego. Tow. Mołotow pracował pod bezpośrednim kierownictwem Lenina i Stalina, działając w petersburskiej organizacji partyjnej i w prasie bolszewickiej, przede wszystkim w „Prawdzie" oraz uczestnicząc w kierowaniu bolszewicką frakcją poselską w Dumie.

Mołotow - bolszewik prowadził nieubłaganą walkę o czystość leninowskiej linii partyjnej, przeciwko wszelkiego rodzaju odchyleniom i odszczepieńcom, przeciwko likwidatorom i mienszewikom. W okresie wojny światowej walczył przeciwko szowinistom i nacjonalistom w ruchu robotniczym, propagując leninowską tezę przekształcenia wojny imperialistycznej w wojnę domową. Wielokrotnie więziony i zsyłany, powracał ciągle do nielegalnej walki.

W dniach rewolucji lutowej Mołotow stał na czele Biura KC partii bolszewickiej. Na odpowiedzialnym stanowisku członka komitetu wojskowo-rewolucyjnego bierze czynny udział w Rewolucji Październikowej. Po zdobyciu władzy przez klasę robotniczą Rosji i ustanowieniu pierwszego na świecie państwa zwycięskiej dyktatury proletariatu, zajmuje szereg czołowych stanowisk w partii. W 1921 r. zostaje sekretarzem, a w r. 1926—członkiem Biura Politycznego KC. U boku Stalina stoi on cały czas wiernie na gruncie leninizmu i stacza ostre walki z bucharynowcami, trockistami, zinowiewowcami i wszelkimi innymi wrogimi, antypartyjnymi grupami. Wielkie są zasługi Mołotowa w umocnieniu partii, w przekształceniu jej w partię - monolit, we wszystkich zwycięskich bataliach, jakie przeprowadzała WKP(b) pod wodzą Stalina.

*

W grudniu 1930 r. Mołotow mianowany zostaje premierem ZSRR i przewodniczącym Rady Pracy i Obrony.

W przeciągu dwudziestolecia bezmała pracy na najwyższych stanowiskach państwowych Wiaczesław Mołotow realizował linię partii bolszewickiej i kierował z jej ramienia niezmiernie ważnymi odcinkami pracy w najtrudniejszych często okresach.

Na stanowisku przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych Mołotow pozostaje do maja 1941 r., kiedy w obliczu zbliżającej się nawały hitlerowskiej stanowisko premiera obejmuje Józef Stalin. Na okres 1930 — 1941 przypadają przełomowe sukcesy stalinowskiego budownictwa socjalistycznego w Związku Radzieckim, gigantyczne osiągnięcia stalinowskich pięciolatek, całkowita kolektywizacja rolnictwa, umocnienie i zwielokrotnienie potęgi gospodarczej i wojskowej Związku Radzieckiego. Pod bezpośrednim kierownictwem wielkiego Stalina uczestniczy Mołotow w wypracowaniu planów pięcioletnich, w gigantycznym wysiłku ugruntowania potęgi ZSRR. Na okres ten przypada również rozgromienie zdradzieckich dywersyjno - szpiegowskich ośrodków trockistowskich i bucharynowskich, w walce z którymi wybitną rolę odegrał Wiaczesław Mołotow.

Gdy przyszła inwazja hitlerowska Mołotow z polecenia rządu radzieckiego, na czele którego stał Stalin, wygłasza 22. VI. 1941 znane przemówienie, stwierdzające w konkluzji:

„Nasza sprawa jest słuszna. Wróg będzie rozgromiony. Nasze będzie zwycięstwo".

Historyczne zwycięstwo nad faszyzmem zostało odniesione dzięki bezgranicznej ofiarności narodów ZSRR, dzięki genialnemu stalinowskiemu kierownictwu, dzięki ogromnej potędze materialnej ZSRR, w której budowie, u boku Stalina, wielkie zasługi położył Wiaczesław Mołotow.

*

Podkreślając ogromny wzrost sił obozu pokoju, który nastąpił po drugiej wojnie światowej, Mołotow, w artykule „Stalin i stalinowskie kierownictwo", napisanym na 70-lecie Stalina, stwierdza:

„...dzisiaj losy narodów miłujących pokój oraz interesy całej postępowej ludzkości związane są nierozerwalnie z dalszymi sukcesami Związku Radzieckiego i światowego obozu demokratycznego, którego uznanym Wodzem jest wielki Stalin".

Wiaczesław Mołotow piastował stanowisko ministra spraw zagranicznych Związku Radzieckiego w niezmiernie trudnym okresie tych wielkich przemian w latach 1939 — 1949. Były to lata agresji hitlerowskiej, lata rozgramiania faszyzmu, lata walki o utrwalenie pokoju. Mołotow realizował przez cały ten okres stalinowską linię polityki zagranicznej, linię demaskowania i piętnowania przygotowań do agresji oraz czynnej walki o pokój. Mołotow kierował polityką zagraniczną ZSRR, gdy imperialiści zachodni starali się zwekslować agresję hitlerowską na wschód, przed wojną i w pierwszym okresie wojny. Prowadził on w czasie trwania koalicji antyhitlerowskiej uporczywą walkę przeciwko próbom ze strony imperialistów anglosaskich sabotowania współpracy ze Związkiem Radzieckim, odwlekania drugiego frontu, stawiania na „wzajemne wykrwawienie się" — i brał udział w najważniejszych konferencjach międzynarodowych. Rachuby imperialistów przekreślił ZSRR, którego bohaterskie armie rozgromiły hitleryzm.

Po zwycięstwie nad faszyzmem, Mołotow walczy o to, by uchwały przyjęte w czasie wojny przez koalicję antyhitlerowską były realizowane również przez anglosaskich partnerów. Próbom przekreślenia i łamania uchwał teherańskich, jałtańskich i poczdamskich przeciwstawiał się ZSRR, broniący praw ludów, których umowy te dotyczyły. Na wszystkich ważniejszych konferencjach międzynarodowych, na forum ONZ Wiaczesław Mołotow reprezentował politykę radziecką, demaskując podżegaczy wojennych, odsłaniając plany imperialistów, walcząc o ustanowienie powszechnego, trwałego i demokratycznego pokoju.

Na próżno próbowali imperialiści zagłuszyć tę walkę przy pomocy mechanicznej większości głosów na terenie ONZ. Głos ZSRR, głos stalinowskiej polityki zagranicznej z sali konferencyjnej trafiał do milionów prostych ludzi na świecie, zagrzewał ich do walki przeciwko imperializmowi, przeciwko podżegaczom wojennym, w obronie praw mas pracujących, w obronie ludów uciskanych przez imperializm. Ogromną rolę odegrała ta walka w zmobilizowaniu potężnego światowego obozu zwolenników pokoju, który paraliżuje i krzyżuje plany podpalaczy pokoju. Ogromną rolę w propagowaniu pokojowej polityki Związku Radzieckiego i uświadomieniu dziesiątków milionów ludzi na świecie o celach i dążeniach tej polityki — odegrał Wiaczesław Mołotow.

*

Wielki przyjaciel Polski, Mołotow, wystąpił na konferencji w San Francisco w 1945 r. z żądaniem dopuszczenia do obrad prawdziwych przedstawicieli interesów narodu polskiego. Na konferencji paryskiej w 1946 r., na której dzięki wytrwałej walce Mołotowa wypracowane zostały traktaty pokojowe z szeregiem byłych sojuszników „osi" — Mołotow udziela wywiadu w sprawie polskich granic zachodnich, w którym stwierdza m. in.:

„...Historyczna decyzja Konferencji Berlińskiej o zachodnich granicach Polski nie może być przez nikogo podważona. Fakty zaś świadczą, że uczynienie tego obecnie jest wprost niemożliwe.

Oto jest punkt widzenia Rządu Radzieckiego.

Co do mnie, pozostaje mi życzyć moim polskim przyjaciołom powodzenia w ich olbrzymim dziele odbudowy na Ziemiach Zachodnich i wyrazić przeświadczenie, że wzmacniać się będzie przyjaźń i braterska współpraca między demokratyczną Polską a Związkiem Radzieckim."

Wypowiedź ta była ciosem wymierzonym w rewizjonistów i neo-faszystów niemieckich, popieranych i podjudzanych przez anglo-amerykańskich imperialistów. Oświadczenie to, radośnie przyjęte przez cały naród polski, wzmogło jeszcze bardziej uczucia przyjaźni i braterstwa dla wielkiego Związku Radzieckiego, którego polityka niezmiennie broniła interesów Polski.

Stalinowską politykę umacniania pokoju reprezentował Wiaczesław Mołotow również w czasie konferencji warszawskiej, w 1948 r., kiedy rządy ZSRR i krajów demokracji ludowej sformułowały wspólny program rozwiązania problemu niemieckiego — program zjednoczenia Niemiec na bazie demokratycznej — zgodny z uchwałami poczdamskimi. Program ten stał się punktem wyjściowym dla utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Program ten stał się oparciem dla rosnących sił demokracji niemieckiej, która przekreśliła uprawianą przez imperializm niemiecki politykę agresji wobec Polski i rozpoczęła nową erę przyjaznych stosunków między obu narodami. Na gruncie tego programu stanęły wszystkie postępowe i pokojowe siły krajów europejskich, widzące w planach konferencji warszawskiej trwałe zabezpieczenie przed możliwością powtórzenia agresji w Europie.

W swym znanym przemówieniu do ludności Warszawy 25.VI.1948 r., Mołotow, nawiązując do słów wielkiego Stalina podkreślił historyczne znaczenie nowych stosunków bratniej przyjaźni, jakie wytworzyły się między demokratyczną Polską i Związkiem Radzieckim.

„Teraz widać — oświadczył Mołotow — *że przyjaciele Polacy mają słuszność, gdy dopatrują się w przyjaźni radziecko - polskiej najlepszej gwarancji niepodległości ludowej Republiki Polskiej, jej potęgi i rozkwitu".*

Wiaczesław Mołotow jest autorem szeregu dzieł politycznych z zakresu marksizmu - leninizmu. Cała jego praca stanowiła duży wkład w dzieło wychowania działaczy partii bolszewickiej i państwa radzieckiego.

Sześćdziesiąta rocznica urodzin tow. Wiaczesława Mołotowa jest ważną datą nie tylko dla narodów radzieckich — lecz również dla wszystkich tych, którzy budują socjalizm, dla wszystkich tych, którzy w krajach kapitalistycznych walczą o zwycięstwo socjalizmu, dla całego obozu pokoju, któremu przewodzi Wielki Związek Radziecki i jego genialny wódz Józef Stalin.

Zadania spółdzielni samopomocowych w akcji siewnej

Stanisław Chromik

Członek zarządu Centrali Rolniczej Spółdzielni

Zadania spółdzielni samopomocowych w walce o pomyślne przeprowadzenie akcji siewnej są bardzo poważne.

Trzeba zorganizować pomoc usługową dla tysięcy gospodarstw mało i średniorolnych chłopów oraz dla spółdzielni produkcyjnych przez dalsze rozwinięcie działalności spółdzielczych ośrodków maszynowych. Spółdzielnie samopomocowe muszą przejąć inicjatywę w akcji oczyszczania i zaprawiania ziarna oraz w zaopatrzeniu wsi w nawozy sztuczne i wszelkie inne towary, niezbędne dla realizacji akcji siewnej.

Spółdzielnie powinny również dozorować prace, związane z remontem maszyn w ośrodkach maszynowych i pełnym przygotowaniem ich do robót wiosennych. Wieś musi mieć dostateczną ilość narzędzi rolniczych i środków ochrony roślin, ośrodki maszynowe zaś — dostateczne ilości materiałów pędnych.

Biurokracja hamuje sprzedaż nawozów sztucznych

Spółdzielnie samopomocowe większość tych zadań wypełniają sprawnie i szybko. Jest jednak jeszcze wiele powiatów, gmin czy gromad, gdzie są znaczne zaniedbania tak w dziedzinie przygotowania nawozów sztucznych i innych artykułów, jak i w dziedzinie zaopatrzenia w narzędzia, materiały pędne i części zamienne do maszyn itd.

W wielu miejscowościach słabo również przedstawia się sprzedaż nawozów sztucznych przez gminne spółdzielnie.

Jedną z podstawowych przyczyn takiego zjawiska jest biurokratyczny stosunek niektórych gminnych spółdzielń i PZGS-ów do zarządzeń władz państwowych, polecających rezerwowanie nawozów sztucznych na kontraktowanie upraw.

Spółdzielnie gminne i PZGS-y zamiast ustalać natychmiast z zainteresowanymi centralami i agronomami powiatowymi areał upraw kontraktowanych i ilości potrzebnych na te cele nawozów, — idą po linii najmniejszego oporu i wstrzymują w ogóle sprzedaż nawozów.

Tak postąpiły PZGS-y w Łęczycy, Wrześni, Mogilnie i Gnieźnie, wstrzymując sprzedaż nawozów sztucznych na terenie swych powiatów.

W wielu miejscowościach wiejskich słabo również przedstawia się uaktywnienie komitetów członkowskich spółdzielni oraz współpraca spółdzielni samopomocowych z organizacjami partyjnymi i instytucjami państwowymi i społecznymi.

Usprawnić pracę spółdzielni

Aby usunąć te wszystkie, istniejące jeszcze niedomagania, spółdzielnie samopomocowe winny zgodnie z ostatnimi uchwałami Biura Organizacyjnego KC naszej Partii jak najszybciej zbadać dotychczasowy przebieg prac przygotowawczych do wiosennej akcji siewnej — i usprawnić swą pracę.

Zarząd Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" musi niezależnie od wydanego zarządzenia — zmobilizować w terenie cały aparat spółdzielni samopomocowych do zapewnienia planowego, terminowego i sprawnego zaopatrzenia — w szczególności w nawozy sztuczne — oraz do przeprowadzania całości prac usługowych.

Spółdzielnie samopomocowe powinny zwrócić specjalną uwagę na usprawnienie załadunku i wysyłek zboża siewnego, kwalifikowanego przez PGR — tak, aby do końca marca zostały one całkowicie zakończone. Trzeba dbać również o słuszny rozdział zboża siewnego, importowanego ze Związku Radzieckiego.

Należy skontrolować plan realizacji dostaw towarowych oraz przyśpieszyć sprowadzanie tych towarów. Zamówienia na nawozy sztuczne, środki ochrony roślin, maszyny i narzędzia trzeba ściślej powiązać z planem obsiewów danej gminy, a materiały pędne i smary — z planem pracy ośrodka maszynowego. Zauważone niedobory powinny być jak najszybciej uzupełnione, nadmierne zaś zapasy — niezwłocznie upłynnione.

Pracownicy spółdzielni samopomocowych muszą wpłynąć na to, by intensywniej przeprowadzany był wykup zboża siewnego, pochodzącego z obsiewów zbożem kwalifikowanym z ubiegłego roku oraz opracować plan wymiany zboża siewnego między poszczególnymi gospodarstwami, które nie były obowiązane do dostarczania zebranych plonów w ramach umów.

Uaktywnienie Komitetów Członkowskich i zapewnienie sobie współdziałania z Komitetami w zaopatrzeniu biednych i średnich gospodarstw oraz spółdzielni produkcyjnych w różne artykuły, maszyny i narzędzia — jest rzeczą niezwykle ważną. Należy tutaj przestrzegać zasady pierwszeństwa korzystania z usług ośrodków maszynowych przez chłopów mało i średniorolnych i spółdzielnie produkcyjne oraz zasady właściwej kolejności obsługi.

Wzmóc czujność

Decydującym warunkiem powodzenia w tej poważnej pracy spółdzielni samopomocowych jest jak najściślejsza współpraca z organizacjami partyjnymi i związanymi pośrednio lub bezpośrednio z akcją siewną instytucjami. Wspólnie należy usprawniać prace przygotowawcze do akcji siewnej, wspólnie — tępić wszelkie przejawy bezdusznego biurokratyzmu.

Nie wolno zaniedbywać sprawy współdziałania z centralami państwowymi i ZSCh — w powiązaniu z grupami plantatorów — w akcji kontraktowania upraw roślinnych z przestrzeganiem prawa pierwszeństwa mało i średniorolnych chłopów oraz spółdzielni produkcyjnych.

Trzeba pamiętać, że tegoroczna akcja siewna przeprowadzona będzie w warunkach zaostrzającej się walki klasowej. Dlatego musimy wzmóc czujność, musimy zmobilizować wszystkie siły do skutecznej i bezwzględnej walki z dywersją bogacza i kapitalisty wiejskiego. Musimy uzbroić się do walki z nimi — mogą oni bowiem różnymi metodami i drogami dokonywać prób hamowania tempa wiosennej akcji siewnej, przechwytywania środków rzeczowych, przeznaczonych dla biednych i średnich gospodarstw oraz spółdzielni produkcyjnych.

W tej walce — w walce o dalsze podniesienie dobrobytu mas pracujących wsi i wzrostu produkcji rolniczej, spółdzielnie samopomocowe powinny odegrać dużą rolę.

Tow. dr Kamila Kancewiczowa odznaczona orderem „Sztandar Pracy" I-szej klasy

W jesieni roku 1899 młodziutka, dwudziestoletnia zaledwie studentka medycyny wstąpiła do sekcji młodzieżowej PPS w Zurychu.

Od tej chwili upłynęło już 50 lat. 50 lat trudnego, ciężkiego życia, wypełnionego bez reszty walką o socjalizm, bezustanną pracą nad sobą i pracą dla innych.

W roku 1904 po ukończeniu studiów medycznych, tow. Kancewiczowa, ówczesna „Julia" niezwłocznie staje do pracy partyjnej w kraju, bierze udział w manifestacji ulicznej i niebawem zostaje po raz pierwszy aresztowana. Po zwolnieniu z więzienia wraca do pracy, jako członek Warszawskiego Komitetu Robotniczego PPS. Aresztowana znów we wrześniu 1905 roku i zwolniona na podstawie amnestii, po krótkim okresie wypełnionym pracą partyjną, tropiona przez carską ochranę, zmuszona jest dalszą pracę prowadzić na stopie nielegalnej. Działa na terenie Częstochowy, gdzie kieruje miejscowym OKR.

Od 1906 r. tow. Kancewiczowa jest znów w organizacji warszawskiej, gdzie po rozłamie w PPS staje zdecydowanie i bezkompromisowo w szeregach lewicy PPS. Aresztowana w grudniu 1906 r. wraz z uczestnikami konferencji rozłamowej, po kilku miesiącach więzienia wysłana zostaje za granicę, gdzie pracuje jako lekarz, nie zaprzestając aktywnej działalności politycznej. Jest delegatką na X. Zjeździe PPS Lewicy i delegatką na Konferencję Kobiet w Kopenhadze w r. 1910. Lata pierwszej wojny światowej wypełnione są pracą lekarską i nieprzerwaną pracą polityczną.

W roku 1919 tow. Kancewiczowa powraca ze Szwajcarii, gdzie przebywała od roku 1916 i staje w szeregach Komunistycznej Partii Polski. Ówczesna towarzyszka Leonia jest w latach 1923 — 1929 kierowniczką Centralnego Wydziału Kobiecego KPP, inicjując i organizując pracę agitatorską wśród kobiet w całym kraju, wydając pismo „Robotnica". Bierze udział w V Kongresie Kominternu w r. 1924, w Międzynarodowej Konferencji Kobiet w latach 1924 i 1926, w IV Zjeździe KPP w r. 1927.

Ale praca społeczna w rządzonej przez skrajnie reakcyjną endecję, a potem sanację Polsce, jest walką — ciężką i trudną. Granatowa policja nie ustępuje carskiej ochranie. W r. 1929 tow. Kancewiczowa zostaje aresztowana, udaje się jej uzyskać zwolnienie za kaucją. Mając w perspektywie długoletni ciężki wyrok, emigruje do ZSRR.

Tow. Kancewiczowa wstępuje w szeregi WKP(b), gdzie pracuje aktywnie politycznie, otrzymując równocześnie doskonałe warunki dla dalszego rozwoju, jako lekarz i naukowiec. Jest kolejno lekarzem w jednym z największych szpitali psychiatrycznych pod Moskwą, naczelnym lekarzem sanatorium dla nerwowo - chorych, wreszcie pracownikiem Naukowego Instytutu Profilaktyki Psychicznej w Moskwie. W latach wojny pracuje w rejonach wiejskich.

W roku 1945 powraca do kraju. Podejmuje czynną pracę polityczną w szeregach PPR, równocześnie zaś, jako lekarz-psychiatra i wybitny znawca zagadnień higieny i profilaktyki psychicznej, pracuje w Państwowym Instytucie Higieny Psychicznej — obecnie Głównej Poradni Zdrowia Psychicznego.

50 lat pracy i walki to wiele — ale tow. Kancewiczowa dziś jeszcze, w 70 roku swego trudnego życia, może być dla młodych przykładem wielkiego entuzjazmu pracy i aktywności. Prócz pracy administracyjno - kierowniczej pracuje jako lekarz, publikuje prace naukowe w czasopismach fachowych, bierze aktywny udział w pracach Społ. Komitetu Walki z Alkoholizmem przy CRZZ. Jako aktywistka PZPR nie zaprzestaje pracy po linii partyjnej, pełniąc między innymi funkcję członka egzekutywy KD Warszawa — Południe.

Odznaczenie tow. Kamili Kancewiczowej orderem Sztandar Pracy I klasy jest wyrazem uznania dla jej wielkich zasług i wielkiej pracy, jakiej dokonała na przestrzeni wielu lat swego życia. (ks)

Apel młodzieżowej spółdzielni produkcyjnej w Boratyniu

(Koresp. wł.) Młodzieżowa spółdzielnia produkcyjna w Boratyniu pow. Hrubieszów podejmując apel spółdzielni powiatu Nysa oraz wezwanie spółdzielni w Przypisówce powzięła szereg zobowiązań produkcyjnych. M. in. zobowiązano się w ramach planu 6-letniego zwiększyć wydajność żyta z ha o 50 proc., pszenicy o 45 proc., owsa i jęczmienia o 25 proc., rzepaku o 70 proc., buraków cukrowych i kartofli o 100 proc. Znacznemu zwiększeniu ulegnie również plan kontraktacji świń, stan pogłowia bydła rogatego oraz obszar zasiewów roślin przemysłowych. Młodzieżowa spółdzielnia produkcyjna w Boratyniu wezwała do współzawodnictwa wszystkie spółdzielnie młodzieżowe w Polsce. (do)

Wspaniałe wyniki brygady parowozu Pm 2—5

(Koresp. wł.). W dniu 24.II. 1950 r. parowóz Pm 2—5, prowadzony przez czołowych maszynistów bydgoskich tow. tow. Czapczyka, Krygiera i Szwarca osiągnął 70.552 par/km bez napraw bieżących i mycia kotłów.

Do dnia 27.II.1950 r. parowóz ten przebiegł 75.000 par/km. Tym samym czołowi maszyniści Parowozowni — Bydgoszcz, którzy w dniu 28.X. 1949 r. podjęli zobowiązanie zwiększenia przebiegu obsługiwanego przez nich parowozu PM 2 — 5 do 90.000 par/km zbliżają się do końcowego stadium realizacji swych zobowiązań.

Przeciętny dobowy przebieg tego parowozu wynosi 672 par/km. Oszczędności na paliwie do chwili obecnej wynoszą ok. 700.000 zł. (s)

Polski przemysł motoryzacyjny na Targach w Brukseli

W tegorocznych Międzynarodowych Targach w Brukseli weźmie udział również polski przemysł motoryzacyjny.

Przemysł ten zaprezentuje na Targach brukselskich m. in. najnowsze typy rowerów sportowych i wyścigowych, motopomp oraz najrozmaitsze części zamienne.

Z życia Partii

Styl pracy Komitetu Powiatowego w Busku Zdroju

Seweryn Mariański

Po III Plenum Komitet Powiatowy w Busku przeprowadził kampanię sprawozdawczą, w której wyjaśniano organizacjom partyjnym wytyczne III Plenum i uchwały Biura Organizacyjnego KC. Odbyło się Plenum Komitetu Powiatowego, aktywy gminne oraz zebrania Podstawowych Organizacji Partyjnych. Komitet Powiatowy, chociaż dość szeroko akcję tę przeprowadził, traktował ją raczej jako jeszcze jedną kolejną kampanię... Dlatego też przeprowadzono ją bez głębszego przeanalizowania uchwał i wytycznych plenum i bez wyciągania praktycznych wniosków dla powiatowej organizacji partyjnej.

Jeśli chodzi o sprawę wzmożenia czujności klasowej, powiatowa organizacja partyjna niewątpliwie głęboko się nią przejęła. Już w toku samej akcji towarzysze w Podstawowych Organizacjach demaskowali obce elementy w szeregach partyjnych i usuwali je. Przejawiła się także wzmożona czujność klasowa w toku akcji wyborczej.

Ale, jeśli mowa o stylu pracy, zwłaszcza samego Komitetu Powiatowego, to mało pod tym względem zaszło zmian.

Podwaliną właściwego stylu pracy partyjnej jest jak wiadomo z jednej strony planowość, z drugiej kolektywna praca i kontrola wykonania. Pod tym względem w Komitecie Powiatowym w Busku, mało co się zmieniło. KP dotychczas nie ma planu pracy. Praca Komitetu Powiatowego do dnia dzisiejszego toczy się od akcji do akcji, od przypadku do przypadku. Porządek dzienny egzekutywy po III Plenum nie różni się niczym od dotychczasowego schematu. Niezmiennie składa się on z pięciu punktów, z których dwa, to sprawy organizacyjne, jeden punkt „różne", a pozostałe dwa, to sprawy aktualne, np. wybory do ZSCh, wybory do władz partyjnych itd.

Wadliwa organizacja pracy egzekutywy

Posiedzenia egzekutywy trwają długo. Ponieważ nie są odpowiednio przygotowane, po długiej dyskusji bardzo często żadnych decyzji egzekutywa nie przyjmuje. Towarzysze także i w toku dyskusji nie wysuwają żadnych konkretnych wniosków.

Odbywają się też te posiedzenia dość nieregularnie. W ostatnich trzech miesiącach mimo, że przed organizacjami partyjnymi stało wiele ważnych spraw, jak np. akcja siewna, skup zboża, oddłużenie itd., posiedzenia odbyły się 2, 16 i 30 grudnia, 6 i 21 stycznia, 3 i 27 lutego.

Skomplikowane zadania, które stały przed Komitetem Powiatowym, wymagały kolektywnego omówienia, kolektywnego kierownictwa i stałej kontroli wykonania, a tego faktycznie nie było.

Nie lepiej także wygląda sprawa z posiedzeniami plenarnymi Komitetu Powiatowego. I one też odbywają się nieregularnie i faktycznie sprowadzały się do wypełnienia pewnej formalności, przewidzianej w statucie. Bo prawie połowa członków Komitetu Powiatowego żadnego udziału w jego pracach nie bierze.

Niewyzyskane rezerwy

Ostatnio I sekretarz KP tow. Fedoruk, opracował plan pracy egzekutywy i według wskazówek KW przystąpił także do opracowania planu pracy KP. Chodzi teraz o to, aby plany te stały się podstawą kolektywnej pracy egzekutywy i uaktywnienia Plenum KP. Powiat Busko liczy 25 gmin i dwa miasta. Jest to powiat rozległy, nie posiada kolei, dojście do gminy jest trudne. Uwzględnił to KW, zatwierdzając odpowiednie etaty dla KP. Niestety, dotychczas większość stanowisk jest nieobsadzona. W gminach jednak aktyw jest, ale wobec tego, że w Komitecie Powiatowym nie ma kolektywnej pracy egzekutywy, sekretarz sam nie może pokonać przeszkód, na które napotyka przy wyciąganiu aktywu gminnego do pracy w Komitecie Powiatowym.

Komitet Powiatowy zorganizował ekipę z 25 aktywistów miejskich, którzy obsługują gminy. KP odbywa z nimi w miarę potrzeby odprawy instrukcyjne. Ostatnio przeprowadzono dwa trzydniowe kursy dla nowowybranych sekretarzy organizacji podstawowych, a obecnie szykuje się także trzeci kurs.

Błędne zrozumienie sprawy spółdzielni produkcyjnych

Odprawy z nieetatowymi instruktorami gminnymi oraz kursy dla sekretarzy organizacji podstawowych bezsprzecznie ułatwią kierowanie Komitetami Gminnymi i organizacjami gromadzkimi, ale nie zastąpią pracy zespołowej egzekutywy.

Wadliwość dotychczasowego stylu pracy KP najjaskrawiej występuje na przykładzie sprawy spółdzielczości produkcyjnej. Dopiero ostatnio zaczęto konkretnie zajmować się tą sprawą. Ale i tu nie uniknięto poważnego błędu, a mianowicie — opracowano plan stworzenia od razu 12 spółdzielni w 12 gromadach. Przy tym kierowano się niesłusznie jedynie tylko urodzajnością gleby, nie uwzględniając stanu organizacji partyjnej, poziomu świadomości politycznej gromady itp. Tak więc sprawa organizacji pierwszych na terenie powiatu spółdzielni produkcyjnych była bardzo mechanicznie potraktowana. A przecież chcemy, by każda spółdzielnia była dobra, by dobrze gospodarowała. Trzeba więc odpowiednio wybrać wsie i przeprowadzić odpowiednią agitacyjną i organizacyjną pracę przygotowawczą. A tego Komitet Powiatowy w Busku nie wziął pod uwagę.

„Protokóły zebrań Podstawowych Organizacji Partyjnych i posiedzeń Instancji powinny być czytane i wnikliwie analizowane w nadrzędnych Komitetach w celu wyciągania wniosków i kontroli wykonania uchwał" — głoszą uchwały Biura Organizacyjnego KC. Ale w Komitecie Powiatowym do czytania protokółów nie przywiązuje się wielkiej wagi. Nikt nie pilnuje, ażeby Komitety Gminne przysyłały protokóły, nikt się o nie troszczy. A gdy je sekretarze Komitetów Gminnych przynoszą, to od nich tylko puchną teczki Komitetu Powiatowego. Jakże tedy może KP systematycznie informować się o życiu i pracy gminnych organizacji partyjnych.

Zadania stojące przed organizacją partyjną z każdym dniem stają się bardziej odpowiedzialne. Realizacja ich wymaga coraz większej sprawności, coraz lepszego stylu pracy. Komitet Powiatowy w Busku powinien jeszcze raz uważnie przestudiować wytyczne III Plenum i uchwały Biura Organizacyjnego KC, aby wyciągnąć z nich konkretne wnioski dla udoskonalenia swojej pracy. Nie o formalne uznanie dla tych uchwał chodzi, lecz o wcielenie ich w życie w całej rozciągłości i na każdym odcinku pracy.

W odpowiedzi na wezwanie tow. Markiewki

Duży sukces górników wałbrzyskich

Brygady remontowe PZPB w Ozorkowie przystąpiły do remontów szybkościowych

Ze wszystkich stron kraju nadchodzą wiadomości o zwycięskiej realizacji podjętych zobowiązań długofalowych. Wielkim sukcesem mogą się poszczycić górnicy kopalń wałbrzyskich którzy przekraczając zadeklarowane wydobycie, dali już 45 tys. ton węgla ponad plan. Równocześnie podejmowane są dalsze zobowiązania długofalowe.

12 brygad kopalni „Bolesław Chrobry" wydobyło dzięki przekroczeniu swych zobowiązań długofalowych 19.380 ton węgla ponad plan.

Wszystkie brygady kopalni „Biały Kamień", w liczbie 30, wydobyły 10.100 ton węgla ponad plan, brygady kopalni „Victoria", dały przeszło 9.700 ton węgla, a brygady kop. „Mieszko" przeszło 6.650 ton węgla ponad plan. Najlepsze wyniki uzyskała brygada Stanisława Magiery z kopalni „Bolesław Chrobry", osiągając 272 proc. normy.

Ogółem wszystkie brygady kopalń wałbrzyskich wydobyły 45 tys. ton węgla ponad plan.

*

O wysokim przekroczeniu zobowiązań meldują górnicy kopalni „Polska". Brygada Franciszka Webera, która zobowiązała się do wykonania 150 proc. normy, wykonuje 206,7 proc. W kopalni „Prezydent" poważnym sukcesem szczyci się brygada Alfreda Lempy, która przekroczyła podjęte zobowiązanie wykonywania 330 proc. normy i uzyskuje 460 proc.

*

Do końca lutego br. przystąpiło do długofalowego współzawodnictwa łącznie ponad 15 tys. górników. W Rybnickim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego ponad 2 tys. górników zadeklarowało wydobycie w lutym, marcu i kwietniu przeszło 500 tys. ton węgla ponad plan. 22 tys. kobiet zatrudnionych przy sortowaniu przystąpiło do współzawodnictwa o zmniejszenie zanieczyszczenia węgla.

*

ŁÓDŹ. Brygady remontowe Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Ozorkowie przystąpiły do szybkościowego remontu maszyn przędzalniczych i tkackich.

W pierwszym okresie próbnym postanowiono skrócić przynajmniej o 30 proc. czas postoju maszyn produkcyjnych w czasie remontu.

*

WROCŁAW. Ob. Jaworski traktorzysta POM w Trzebnicy, który w ubiegłym roku wykonał 220 ha orki średniej bez remontu traktoru, zobowiązał się wykonać w bieżącym roku 550 ha orki średniej. Wezwał on do współzawodnictwa wszystkich traktorzystów w kraju.

Apel Jaworskiego podjęło już wielu czołowych traktorzystów z dolnośląskich POM.

Kontrole społecznych brygad do walki ze spekulacją ujawniają olbrzymie ilości ukrytych artykułów włókienniczych

Kontrole, przeprowadzane przez społeczne brygady do walki ze spekulacją, ujawniają nieustannie wielkie ilości artykułów włókienniczych, ukrytych w różnych, często zakonspirowanych magazynach spekulantów. Do akcji antyspekulacyjnej włączają się także pracownicy placówek handlu uspołecznionego, którzy postanawiają tak zreorganizować swą pracę, aby uniemożliwić spekulantom ich machinacje.

Akcja walki ze spekulacją w Białymstoku i województwie przybiera na sile. Ostatnio w Łomżycy, u rzeźnika Mariana Chojnowskiego, znaleziono ok. 500 metrów rozmaitych materiałów tekstylnych, w tym 25 kuponów ubraniowych ze 100-procentowej wełny.

U właściciela sklepu galanteryjnego Jana Ostapowicza w Rajgrodzie, pow. Grajewo, wykryto 100 metrów różnego rodzaju materiałów wełnianych, jedwabnych itp.

Wacław Mulewski, kierownik spółdzielni spożywców w Grajewie, ukrywał w swym mieszkaniu 135 metrów materiałów oraz większą ilość butów roboczych, stanowiących własność spółdzielni.

W sklepie komisowym Wandy Piekarskiej w Białymstoku ujawniono ponad 70 m nowych materiałów wełnianych, przeznaczonych na spekulację.

Wojewódzki Inspektorat Ochrony Rynku w Poznaniu przeprowadził kontrolę u straganiarzy, podejrzanych o uprawianie handlu łańcuszkowego. W wyniku kontroli zatrzymano kilka osób, które posiadały znaczne ilości towarów, nabytych przy pomocy wypożyczonych legitymacji związkowych.

M. in. Władysława Złotogórska ukryła większą ilość wysokogatunkowej wełny, materiałów bawełnianych oraz białego płótna, a właścicielka straganu Irena Przepióra — 78 sztuk jedwabnej bielizny damskiej oraz 276 par skarpet. W czasie kontroli Przepióra zaprzeczyła posiadaniu jakichkolwiek towarów, jednak dokładna rewizja wykryła specjalnie urządzony schowek w ścianie.

Właściciel sklepu tekstylnego w Rzeszowie, Alfred Donth ukrywał w swoim mieszkaniu wielkie ilości materiałów włókienniczych w oczekiwaniu na zwyżkę cen. Delegatura Komisji Specjalnej ukarała go grzywną w wys. 200 tys. zł. Za nieuzasadnione zamknięcie sklepów tekstylnych zostali ukarani grzywnami Szymon Butrym z Rozwadowa i Jan Garda z Krosna. Grzywną ukarano również właścicielkę sklepu galanteryjnego w Rzeszowie, Janinę Kierzwę za pobieranie nadmiernych cen za nici.

Na specjalnych zebraniach pracownicy PDT w Łodzi poddali krytyce dotychczasowe metody swej pracy, które niejednokrotnie ułatwiały przestępczą działalność spekulantów.

Ekspedienci, zatrudnieni przy stoiskach z wyrobami włókienniczymi, przeprowadzają obecnie w toku sprzedaży szczegółową kontrolę legitymacji związkowych oraz załączonych do nich wkładek. W wypadku stwierdzenia nadużyć ze strony nabywców, winni kierowani są natychmiast do jednostek Inspekcji Ochrony Rynku lub Komisji Specjalnej.

Pracownicy służby leśnej racjonalizatorami

(Koresp. wł.). W ostatnim kwartale 1949 r. zgłoszono do zakładowych i okręgowych komisji usprawnień technicznych Min. Leśnictwa 58 pomysłów racjonalizatorskich.

Najwyższą premię w wysokości 330 tys. zł otrzymał racjonalizator A. Stanisławski, były robotnik tartaczny, za pomysł brykietowania trocin, który zostanie upowszechniony we wszystkich zakładach drzewiarskich i tartakach. Racjonalna gospodarka trocinami przyniesie około miliarda zł oszczędności rocznie.

Tytuł mistrza oszczędzania przyznano kierowcy z tartaku w Hajnówce J. Bzomowskiemu, który przy pomocy starych bezużytecznych części wyremontował samochód ciężarowy i dostosował go do napędu na gazogenerator. J. Bzomowski pierwszy zastosował też do gazogeneratora jako surowiec brykiety pomysłu Stanisławskiego.

Nagrodę przyznano również inż. W. Ostrowskiemu, za pomysł żywicowania na wysokich spałach do 3,6 metra. (M).

Podwyżka stypendiów dla magistrantów

Ministerstwo Oświaty podwyższyło z dniem 1. I. br. wysokość krajowych stypendiów Departamentu Nauki Ministerstwa (dla magistrantów) z kwoty 12.000 zł. do 14.000 zł. miesięcznie. Wyrównanie za miesiąc styczeń i luty br. nastąpi przy wypłatach rat stypendialnych za marzec br.

Podwyżka dotyczy również stypendystów Departamentu Nauki Ministerstwa, obowiązanych do 3-godzinnej dziennie praktyki w Archiwach Państw. lub Bibliotekach.

Zjazd Kuratorów Okręgów Szkolnych

W dn. 5 i 6 marca br. odbył się w Ministerstwie Oświaty zjazd Kuratorów Okręgów Szkolnych. W obradach, którym przewodniczył Minister Oświaty dr Stanisław Skrzeszewski, wzięli również udział przedstawiciele Wydziału Oświaty KC PZPR, Związku Nauczycielstwa Polskiego, Związku Młodzieży Polskiej i Związku Harcerstwa Polskiego.

Tematem obrad były zagadnienia związane z wynikami nauczania, kształcenia i doskonalenia kadr pedagogicznych oraz aktualne sprawy organizacyjne i wychowawcze.

Więcej cennego surowca dla przemysłu farmaceutycznego przyniesie zobowiązanie robotnika

(Koresp. wł.). W odpowiedzi na apel tow. Markiewki pracownik Ekspozytury Krakowskiej Centrali Odpadków i Produktów Poubojowych — Roman Sadowski, zobowiązał się w czasie do 31. VI. br. wydobywać z każdych 100 bitych wieprzów — co najmniej 80 przysadek mózgowych, podczas gdy dotychczas uzyskiwano przeciętnie 60 przysadek ze 100 wieprzów.

Zobowiązanie Sadowskiego ma wielkie znaczenie dla polskiego przemysłu farmaceutycznego. Przysadka mózgowa jest bowiem gruczołem, z którego produkuje się cenne i poszukiwane preparaty hormonowe.

Trzeba zaznaczyć, iż podniesienie o 33 proc. wyników zbierania przysadki mózgowej, jest zobowiązaniem b. trudnym: wymaga ono bowiem specjalnej zręczności przy ćwiartowaniu ubitej sztuki, aby nie uszkodzić gruczołu wielkości ziarnka grochu. (g)

Ponowny protest ZMP przeciwko decyzji rządu francuskiego wydalenia Berta Williamsa

Zarząd Główny ZMP wystosował do Zgromadzenia Narodowego w Paryżu depeszę, w której czytamy m. in.:

„Przed kilku dniami Związek Młodzieży Polskiej wystosował do rządu francuskiego protest przeciwko decyzji wydalenia z Francji Berta Williamsa, sekretarza SFMD, organizacji, której siedziba znajduje się w Paryżu. Podobne protesty zostały wystosowane przez setki organizacji demokratycznych na całym świecie.

Jak się dowiadujemy obecnie, po chwilowym wstrzymaniu ekspulsji francuskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ponownie postanowiło wydalić Berta Williamsa. Krok powyższy jest otwartym atakiem na Światową Federację Młodzieży Demokratycznej, której rząd francuski pragnie uniemożliwić pracę.

Związek Młodzieży Polskiej skupiający w swych szeregach ponad milion młodzieży polskiej i należący do SFMD protestuje przeciwko antypokojowej i sprzecznej z zasadami ONZ polityce rządu francuskiego wobec SFMD i żąda cofnięcia decyzji wydalenia Berta Williamsa".

Robotnice rolne z Fingajek uratowały majątek przed pożarem

(OD SPECJALNEGO WYSŁANNIKA „TRYBUNY LUDU")

Do najbliższego telefonu w kancelarii zespołu PGR Dylewo jest 8 km. Zabudowania majątkowe położone są wysoko i nie mają w pobliżu rezerwuarów z wodą, to też,

Henryka Antoszek

gdy w Fingajkach wybuchł nagle w oborze pożar, wydawało się, że nic nie uratuje majątku przed groźnym żywiołem.

Niebezpieczeństwo potęgował fakt, że w oborze stało 11 koni i 68 sztuk bydła, a tuż, pod jednym dachem, znajdowały się magazyny i sprzęt gospodarczy. Pożar wybuchł w czasie nieobecności kierownika gospodarstwa Antoniego Stempniaka. Był on na naradzie produkcyjnej w Dylewie. Nikt jednak nie stracił głowy. Pierwsze do akcji ratowniczej stanęły kobiety.

*

Dyrektor zespołu Jan Leciński jest pełen uznania dla postawy kobiet — „Gdyby spłonęła obora — mówi — to ze względu na bliskie położenie, niewątpliwie pastwą ognia padłyby dwie stodoły z zapasami pasz, trzy szopy z maszynami rolniczymi i sprzętem, oraz druga — przyległa obora.

W tym wypadku straty spowodowane pożarem wyniosłyby ponad 12 miln. zł. Uratowanie mienia państwowego takiej właśnie wartości, wdzięczność należy naszym robotnicom".

— „Należy podkreślić — dodaje ... tyjnego, tow. Wacła Wrzeszcz — ogromną przytomność umysłu robotnic z Fingajek, które w akcji ratunkowej nie zapomniały o wyprowadzeniu z obory całego inwentarza żywego i wyniesieniu uprzęży.

*

Pytamy o nazwiska dzielnych kobiet. A więc: Henryka Antoszek, Walentyna Antoszek, Wanda Ponichtera, Zofia Ciecińska, Maria Ranzk, Maria Meredyk, — robotnice rolne, Krystyna Ciecińska — traktorzystka i Maria Stempniak, żona kierownika gospodarstwa.

Akcja ratunkowa, prowadzona przez kobiety była tak skuteczna, że przybyła na miej-

Krystyna Ciecińska

sce pożaru straż ogniowa nie miała już nic do roboty.

*

Osiem kobiet z Fingajek zostało przedstawionych do nagrody. Zasługują na nią w zupełności. Ratowały dobro społeczne, „nasz majątek" jak mówi traktorzystka Krystyna Ciecińska. (ar)

SPORT

Zakład PZPD Nr 10 w Słupsku powinien otrzymać koło sportowe

Od jednego z naszych czytelników ze Słupska otrzymaliśmy list, w którym skarży się on na Zrzeszenie Sportowe „Unia", nie wykazujące żadnego zainteresowania dla rozwoju wychowania fizycznego w zakładzie PZPD Nr 10 w Słupsku.

„Nasz wielki zakład, liczący ponad 1.000 pracowników, nie ma możliwości założenia koła sportowego, gdyż brak nam środków finansowych. Żadnych subwencji na cele kultury fizycznej nie otrzymaliśmy nie tylko od Związku Zawodowego, ale również od ZS „Unii" i naszych władz zwierzchnich — PZPD Sopot.

Ale zwolennicy wychowania fizycznego w naszym zakładzie nie załamali rąk i mimo braku sprzętu przeprowadzali zaprawę zimową.

Chcąc zrealizować myśl założenia koła sportowego, przy pomocy dyrekcji zakładu wysłano do Szczecinka delegację, która miała omówić zagadnienia stworzenia koła z przedstawicielami ZS „Unia" w Szczecinku. Na zebraniu tym ustalony został termin przybycia do Słupska delegata ZS „Unia", który miał przeprowadzić formalnie założenie koła. Tymczasem delegat ów nie zjawił się, chociaż dzięki pomocy Komitetu Zakładowego PZPD pracownicy zakładu przygotowani byli do zebrania.

Zawód, jaki sprawił delegat ZS „Unia", odbił się szerokim echem w naszym zakładzie, wzbudzając falę rozgoryczenia"

Żale czytelnika ze Słupska są słuszne. Jeśli delegaci ZS „Unia" zgodzili się na proponowany termin, to powinni byli przybyć na zebranie. Zarząd Główny ZS „Unia" ma doskonałą okazję do naprawienia błędów swych organów terenowych i jesteśmy przekonani, że już w niedługim czasie przy PZPD Nr. 10 powstanie koło sportowe, które z energią walczyć będzie o upowszechnienie kultury fizycznej w Słupsku.

Mistrzostwa narciarskie Niemieckiej Republiki Demokratycznej

W Schierke odbyły się narciarskie mistrzostwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej, które były wielkim osiągnięciem młodego, ludowego sportu niemieckiego. Zawody zakończył otwarty konkurs skoków. Wygrał go Knappe, osiągając odległości 56,5 i 59 m.

Zamykając mistrzostwa przewodniczący Niemieckiego Komitetu Sportowego — Horn powiedział, że do udziału w przyszłych mistrzostwach będą zaproszeni zawodnicy ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Mowca podkreślił, że w Niemieckiej Republice Demokratycznej dąży się do tego, aby ruch sportowy stał się masowym, ... musi on dotrzeć do ... kich fabryk i zakładów ... Podnoszeniu poziomu sportowego zawodników służyć będą obozy przygotowawcze. Powstanie również Akademia Wychowania Fizycznego, która wychowa nowe kadry instruktorskie.

„Sportowcy Niemieckiej Republiki Demokratycznej — powiedział na zakończenie przewodniczący Horn — opierać się będą w swej pracy na osiągnięciach zawodników Związku Radzieckiego i sportowców krajów demokracji ludowej.

Walka o zdrowie bokserów

GDAŃSK. W Gdańsku bawił delegat PZB dr Albrycht, który przeprowadził szczegółowe dochodzenia odnośnie „robienia wagi" przez zawodnika „Kolejarza" — Soczewińskiego. Na specjalnym zebraniu zarządu Gdańskiego OZB. z udziałem kierownictwa „Kolejarza" i zawodnika Soczewińskiego, ustalono, że Soczewiński samorzutnie zgłosił chęć walki w niższej kategorii.

Kierownictwo „Kolejarza" w ... mie samokrytyki uznało błąd w udzieleniu zezwolenia na start Soczewińskiego w wadze muszej. Działacze sportowi, biorący udział w tym zebraniu stwierdzając zgodnie, że „robienie wagi" jest w każdym wypadku szkodliwe dla organizmu, szczególnie dla młodych zawodników, zobowiązali się w przyszłości nie dopuszczać do podobnych wypadków.

Usprawnić sprzedaż mleka na bony

Specjalnie wytypowane sklepy Warszawskiej Spółdzielni Spożywców oraz Stołecznych Zakładów Mleczarskich prowadzą sprzedaż mleka na bony w ramach tzw. akcji ZUS. Liczba punktów sprzedaży jest dostateczna, wystarczające są również dostawy mleka i nie powinno być żadnych trudności przy nabywaniu tego artykułu.

Niestety w rzeczywistości jest inaczej. Zdarzają się bowiem wypadki, że niektóre instytucje wydają bony na mleko z pewnym opóźnieniem. W Warszawie zaś nie ma sklepów rejestrujących spóźnione bony.

W rezultacie bony przepadają a dzieci pozbawione są przez pewien okres czasu należnych im przydziałów mleka.

Mieszkańcy stolicy uprawnieni do nabywania mleka na bony ZUS, mają prócz tego inne trudności przy nabywaniu tego artykułu. Wiele sklepów mianowicie nie respektuje wyznaczonych godzin sprzedaży mleka. Sklepy te wydają mleko tylko przez pół godziny dziennie. O ile w tym okresie czasu „bonowicze" nie zgłoszą się, mleko przeznacza się na tzw. sprzedaż wolnorynkową.

Takiego „systemu" sprzedaży trzyma się np. sklep spożywczy przy ul. Polnej 38.

Stołeczne Zakłady Mleczarskie winny porozumieć się z Warszawską Spółdzielnią Spożywców i usprawnić dotychczasowy system sprzedaży mleka na bony. W każdej dzielnicy lub rejonie miasta powinny być wytypowane sklepy, rejestrujące bony spóźnione. Ponadto należy dopilnować by sklepy przestrzegały godzin sprzedaży mleka na bony. Dopiero po upływie wyznaczonego terminu można przystąpić do wolnorynkowej sprzedaży pozostałego mleka. (iwa)

IV etap współzawodnictwa w Krakowskich Zakładach Mleczarskich

W Krakowskich Zakładach Mleczarskich odbyło się rozdanie nagród w związku z zakończeniem IV etapu współzawodnictwa pracy. We współzawodnictwie indywidualnym wysunął się na pierwsze miejsce szofer Władysław Syrek, wyróżniający się w oszczędzaniu benzyny.

Zwiedzamy Muzeum w Żelazowej Woli

W niedzielę 12 bm. o godz. 11 wyjedzie sprzed Biura Obsługi Turystycznej „Orbisu" (Hotel Polonia) wycieczka do Żelazowej Woli.

Uczestnicy wycieczki będą mieli możność zwiedzić z przewodnikiem Muzeum Pamiątek po Chopinie oraz wysłuchać koncertu.

Powrót uczestników wycieczki do Warszawy nastąpi o g. 15.

Zapisy przyjmuje Biuro Obsługi Turystycznej „Orbisu".

Walka o skrócenie terminów remontu maszyn budowlanych

Plan na rb. stawia przed budownictwem stołecznym poważne zadania. Wypełnienie ich, jest w znacznej mierze uzależnione od należytego wykorzystania mechanicznego sprzętu budowlanego. Sprzęt ten musi być należycie konserwowany, musi przechodzić przez kapitalne remonty. Trzeba to jednak ułożyć w ten sposób, aby remonty nie wpływały na zahamowanie prac na budowach, aby nieproduktywne przestoje maszyn trwały jak najkrócej. Oto zadania stojące przed Obsługą Sprzętu i Transportu każdego z warszawskich przedsiębiorstw budowlanych.

Oddział Obsługi Sprzętu i Transportu Zjednoczenia Warszawskiego PPB ma za sobą niewiele ponad pół roku istnienia.

Oddział ten przejął w „spadku" po Centrali Sprzętu Budowlanego około 300 rozmaitych niewyremontowanych maszyn budowlanych, niezależnie od tego około 70 proc. sprzętu Zjedn. Warsz. PPB domagało się szybkiego remontu.

Praca szła z początku opornie. Główna przyczyna tego, że OST PPB przez pewien czas nie mógł rozwinąć właściwego tempa pracy i zaspokoić wymagań budów leżała w złej organizacji pracy.

„Powódź" maszyn do remontu

— Bywały dni, kiedy na placu przed warsztatami stała zbita masa samochodów, spychaczy, kopaczek, betoniarek, dźwigów — mówi dyrektor OST PPB tow. Faluch. — Gdy tylko jakaś maszyna na budowie „nawaliła" zaraz odsyłano ją do nas. Tu dopiero zaczynało się grzebanie i wynajdywanie uszkodzeń. Przychodził na przykład spychacz, w którym trzeba było dokonać wymiany sześciu tulejek. Warsztat dostawał zamówienie na tulejki, robił je przeważnie dopiero po kilku dniach, bo miał jeszcze mnóstwo wcześniejszych zamówień. Jeden drugiego popędzał. Kierownictwo budowy alarmowało o szybki remont jednostki, monterzy popędzali warsztatowców. Atmosfera nerwowości w pracy sprzyjała „produkcji" braków.

Towarzysze z OST-u zdawali sobie doskonale sprawę, że praca nie idzie tak jak należy. Sprawa właściwego zorganizowania działalności przedsiębiorstwa znalazła się na porządku dziennym zebrań egzekutywy organizacji partyjnej i narad produkcyjnych. Ustalono konkretny, szczegółowy plan przestawienia się na właściwy system pracy. Od początku roku bieżącego plan ten rozpoczęto realizować.

W jaki sposób OST doszedł do tego, że przestój maszyn w remontach skrócony został w porównaniu z r. ub. o 20 proc.?

Wyjaśnią to najlepiej konkretne przykłady.

Jak pracujemy dziś?

Budowa „X" telefonuje do OST-u: — „Nawalił" spychacz — taki sam jaki był u was w remoncie na jesieni w zeszłym roku. I nawet uszkodzenie jest takie same — tulejki trzeba wymienić.

W kilka minut po telefonie na miejsce wypadku jedzie wozem technicznym ekipa warsztatowo-montażowa. Za godzinę — dwie, w zależności od tego, gdzie miał miejsce wypadek, ekipa wraz z unieruchomionym spychaczem jest z powrotem. Krótki przegląd, kartka do magazynu: wydać sześć tulejek, takiego a takiego rozmiaru. Za chwilę można już dokonywać wymiany. Większość tulejek pasuje jak „ulał", dwie nie wchodzą. Nie ma kłopotu — obok przecież jest warsztat. Małe poprawki nie trwają nawet kilkunastu minut.

Jeśli wypadek miał miejsce rano, naprawiony spychacz zdąży jeszcze na budowę — już o własnych siłach — tego samego dnia przed „fajerantem".

Zapas części wymiennych — sprawą najważniejszą

Lecz skąd wzięły się gotowe tulejki? Sprawa jest prosta. Warsztaty nastawione zostały na pewien okres czasu na ten właśnie rodzaj produkcji. Teraz tulejek starczy dla kilku spychaczy. Nie tylko zresztą tulejek. W magazynach OST znajdziemy zapas wszystkich najczęściej psujących się części maszyn budowlanych. Ścisła współpraca magazynów z warsztatami sprawia, że zapas ten jest stale, proporcjonalnie uzupełniany. Warsztaty mają dość czasu na produkcję części mniej typowych. O tym, że czas ten wykorzystują racjonalnie świadczy najlepiej fakt, że teren OST PPB szybko opróżnia się z wraków sprzętu budowlanego. Do 1 sierpnia wszystkie spośród 300 przejętych od CSB jednostek będą wyremontowane.

Utrzymywanie stałego zapasu części wymiennych pozwala niejednokrotnie na dokonywanie drobniejszych napraw bez ściągania maszyny z terenu budowy.

Będziemy walczyć o godziny, minuty

Sprawna organizacja pracy — oto pierwsza „tajemnica" osiągnięć OST PPB. A druga? Nie trudno ją wykryć. Spojrzyjmy na wykres wydajności pracy załogi OST. 160, 170, 180, 190 i 200 procent normy nie należą tu do wyjątków. Na przestrzeni kwartału wydajność poszczególnych działów wzrosła średnio od 10 do 30 procent. O 80 procent zmniejszono „produkcję" braków.

Cyfry te mówią wiele. Cyfry te uprawniają i tokarza Borowskiego i montera Jóźwiaka i ślusarza Osiaka i frezera Bernasiaka i całą załogę OST PPB do zapewnienia:

— Roboty jeszcze jest huk, ale my swoje zrobimy. Wygraliśmy bitwę o dni zbędnego przestoju maszyn w remontach, będziemy walczyć o godziny, o minuty. I zwyciężymy na pewno. (ks)

20 pralni spółdzielczych otrzyma stolica jeszcze w tym roku

W bieżącym roku przewiduje się uruchomienie około 20 spółdzielczych pralni bielizny w śródmieściu i w nowych dzielnicach mieszkalnych. Każda z tych pralni ma posiadać również oddział farbiarski. Ceny będą dostępne dla wszystkich. W ciągu najbliższych lat do 1955 r. spółdzielczość wybuduje w stolicy następnych 30 wielkich, nowoczesnych pralni, z których każda będzie mogła obsłużyć około 10.000 osób.

Należy przypuszczać, że tą drogą zostanie nareszcie zlikwidowany jeden z tych kłopotów, który podważając budżety rodzinne zbyt wiele czasu zajmuje jednocześnie osobom prowadzącym gospodarstwa domowe.

Przygotowania do walki ze szkodnikami roślin w województwie gdańskim

W związku ze zbliżającym się okresem wiosennym w woj. gdańskim przystąpiono do prac mających na celu zabezpieczenie roślin uprawnych oraz drzew owocowych przed chorobami i szkodnikami. Przede wszystkim zaopatrzono gminne spółdzielnie w zaprawy do zbóż, zaś przy ośrodkach maszynowych i w niektórych gromadach zorganizowano punkty zbiorowego zaprawiania zbóż. Ogółem w roku bież. powstanie na Wybrzeżu ponad 100 punktów zaprawy zbóż siewnych, czyli o kilkanaście więcej, niż w roku ubiegłym.

Na terenie województwa prowadzi się również intensywną walkę ze szkodnikami sadów. Wspólnie z rejonowymi spółdzielniami ogrodniczymi, Woj. Stacja Ochrony Roślin wyćwiczyła drużyny techniczne w opryskiwaniu sadów i przydzieliła poszczególnym gminom 180 aparatów do opryskiwania drzew.

Jadą wozy z gruzem...

Wywózka gruzu odbywa się w stolicy jeszcze w dużej mierze przy pomocy trakcji konnej. Wpływa na ten stan rzeczy ciągle niewystarczająca ilość taboru mechanicznego przedsiębiorstw budowlanych, oraz pewne trudności terenowe. Przy odgruzowaniu na przykład Starego Miasta nie można używać samochodów, gdyż nie zmieściłyby się one na szerokości wielu ulic.

Krótko mówiąc nie należy przypuszczać aby furmanki z gruzem szybko zniknęły z ulic miasta. Wydaje nam się natomiast, że należy dopilnować aby wywózka gruzu furmankami nie powodowała zaśmiecania ulic. Ogromna większość „gruzowych" furmanek posiada niezbyt szczelne pudła, — przez które sypie się na jezdnię miał ceglano - wapienny, a często i spore kawałki cegieł.

Do czerwca br. Wydział Komunikacyjny ZM ma przeprowadzić na terenie Warszawy rejestrację wszystkich pojazdów mechanicznych i konnych. Rejestracji towarzyszyć będzie jednocześnie ścisła kontrola stanu pojazdu. Warto, aby kontrolerzy ZM zwrócili szczególną uwagę na „gruzowe" furmanki.

Zniknięcie z ulic biało - rudych pasów, znaczących szlak furmanek wywożących gruz, powitają z uznaniem wszyscy warszawiacy. A równocześnie zaoszczędzi to trochę pracy pokrewnej Wydziałowi Komunikacyjnemu instytucji — ZOM. (Ks)

Młodzieżowi przodownicy pracy woj. krakowskiego

Komisja kwalifikacyjna woj. zarządu ZMP w Krakowie wyróżniła 118 młodzieżowych przodowników pracy, którzy w III i IV kwartale roku ub. osiągnęli wysokie normy produkcyjne.

Pomiędzy wyróżnionymi znajdują się przodownice z Południowych Zakładów Obuwia w Chełmku: Stanisława Dłubisz i Sabina Spytek, młodzi górnicy z kopalni „Janina" Basara i Stefański, członkinie brygady produkcyjnej im. Janka Krasickiego w fabryce Schichta w Trzebini z Julią Fózefik na czele oraz junacy 60 brygady: Czarnecki, Wasilewski i Kossowski.

Nowe świetlice wiejskie w woj. łódzkim

W ciągu ostatnich dwóch miesięcy na terenie wsi woj. łódzkiego uruchomiono 45 nowych świetlic oraz zorganizowano 20 zespołów artystycznych. Przy 50 świetlicach powstały koła Wszechnicy Radiowej, obejmujące młodzież wiejską i aktyw Związku Samopomocy Chłopskiej.

Poważne osiągnięcia na polu działalności kulturalno-oświatowej posiadają m. in.: przewodnicząca Gminnej Rady Kobiecej w Luśmierzu, pow. łódzki, Rozalia Adamczewska oraz członek koła gromadzkiego ZSCh w Sosnowcu, pow. brzeziński, Jan Mirys. Dzięki ich inicjatywie powstały w obu wsiach wzorwe świetlice. Przy świetlicach zorganizowano zespoły artystyczne, grupy samokształceniowe oraz kursy początkowej nauki czytania i pisania.

17 mieszkań otrzymały kobiety — przodownice pracy w dniu swego święta

Wczoraj, podczas uroczystych akademii dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet, które odbywały się we wszystkich warszawskich zakładach pracy, 17 kobiet — przodownic pracy względnie wyróżnionych za wieloletnią sumienną pracę, a znajdujących się w wyjątkowo trudnych warunkach mieszkaniowych — otrzymało przydziały mieszkań.

Po jednym pokoju z kuchnią w nowych blokach mieszkalnych ZOR-u na Mirowie i Młynowie otrzymały:

Pracownice Warszawskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego: Bronisława Żelichowska, Stanisława Litwa, Janina Zabrodzka i Czesława Kumińska;

pracownice „Rygawaru": Jadwiga Polkowska, Leokadia Lewandowska i Stefania Brzezińska;

przodownice pracy Zakładów Wytwórczych Urządzeń Telefonicznych: Helena Batorska, Józefa Seweryn;

pracownice Fabryki Żarówek L-13: Helena Matysiak, Katarzyna Kasprzak i Kamila Gogacz.

Mieszkanie 1-osobowe otrzymały również: przodownica PKP Grochów — Stanisława Sulich oraz Lucyna Golańska A-52 (dawn. B-cia Borkowscy) oraz Kazimiera Saligorska — („Dobrolin").

Po 2 pokoje z kuchnią otrzymały w kolonii mieszkaniowej ZOR-u na Młynowie: Jadwiga Roszkowska ZWUT i Zofia Kwiatkowska (A-52).

— Dotychczas — mówi Lewandowska Leokadia — gnieździliśmy się w 8 osób w jednej maleńkiej izbie. Władze miejskie zrobiły mnie i moim dzieciom najmilszą niespodziankę.

Józefa Seweryn mieszkała w komórce w drewniaku na Targówku.

— Ledwo można się tam było wyprostować, aby głową nie uderzyć o sufit.

Teraz dostałam takie mieszkanie o jakim marzyłam.

Kobiety — inicjatorkami prowadzenia dniówek obrachunkowych w spółdzielni produkcyjnej

Spółdzielnia produkcyjna „Nadzieja" we wsi Lichnowy, w pow. gdańskim, jedna z pierwszych wprowadziła w powiecie dniówki obrachunkowe. Poprzednio każdy z członków spółdzielni otrzymywał równą część dochodu spółdzielni, obliczoną w końcu każdego miesiąca. Członkowie szybko doszli do przekonania, że było to niesprawiedliwe, gdyż wkład pracy poszczególnych osób, należących do spółdzielni, był różny. Uznano, że stan taki nie zachęca ludzi do pracy i utrudnia współzawodnictwo. Dlatego też — zgodnie ze statutem — ustalono na ogólnym zebraniu normy dniówek obrachunkowych oraz przyjęto zasadę wypłacania zaliczek za przepracowane dniówki.

Inicjatorkami wprowadzenia dniówek obrachunkowych w spółdzielni były kobiety, które w Lichnowych przodują nie tylko w pracach gospodarczych, lecz także i w życiu organizacyjnym. Aktyw kobiecy spółdzielni, który składa się z 39 członkiń, zainicjował wzorową hodowlę drobiu i tuczników. Dzięki należytej opiece kobiet nad inwentarzem żywym, spółdzielnia przekroczyła o 60 proc. plan dostawy tuczników, o 70 proc. dostawę jaj oraz o 45 proc. dostawę mleka. Ponadto z inicjatywy kobiet spółdzielnia rozpoczęła tzw. przemysłowy wypas bydła rzeźnego.

Kobiety z Lichnowych podjęły także apel tow. Wiktora Markiewki, postanawiając m. in. podczas tegorocznej akcji siewnej wykonywać dziennie po dwie dzienne normy obrachunkowe. W dniu 8 marca pełnić będą one „Warty Pokoju".

Somberowa, jedna z czołowych przodownic i działaczek Ligi Kobiet w Lichnowych, wezwała wszystkich członków spółdzielni, aby wiosenny plan zasiewów wykonali w całości i we właściwym terminie. Apel Somberowej został przyjęty jednomyślnie.

O tytuł najlepszego zespołu budowlanego walczą brygady PPB

Załoga I Oddziału PPB Zjednoczenia Warszawskiego, zatrudniona przy budowie gmachów dla Głównego Urzędu Statystycznego przystąpiła do współzawodnictwa o tytuł najlepszego zespołu budowlanego Polski.

We współzawodnictwie biorą udział trzy brygady I Oddziału PPB — Wójcickiego, Lewandowskiego i Tołbińskiego. Każda z nich obejmuje zespoły murarskie, ciesielskie, zbrojarskie i betoniarskie. Każda z brygad pracuje przy budowie jednego skrzydła głównego gmachu.

Sukces brygad szybkościowych remontów w Fabryce Sztucznego Jedwabiu Nr 4

Doskonałymi wynikami mogą się poszczycić pierwsze brygady szybkościowych remontów w Państwowej Fabryce Sztucznego Jedwabiu Nr 4, które jedne z pierwszych podjęły apel robotników Tomaszowskiej PFSJ Nr 1.

W wyniku zastosowania nowych metod pracy przy remoncie maszyn brygady PFSJ w Żydowcach skróciły czas postoju poddanej remontowi przędzarki z 17 do 6 dni i 8 godzin, przekraczając równocześnie podjęte przez siebie zobowiązania.

Sukces ten uzyskano dzięki przygotowaniu w warsztatach wszystkich części zamiennych do maszyny, która według harmonogramu miała być poddana remontowi oraz przejściu na dwuzmianową pracę w okresie przeprowadzania remontu.

Równocześnie dzięki lepszej organizacji pracy, wydatnie wzrosła wydajność. W skład pięciosobowych, przodujących brygad szybkościowych, wchodzą: Julian Ptys, Józef Bajura, Tadeusz Szczygieł, Henryk Jakubowicz, Zygmunt Skrzyniak, Henryk Makowski, Stanisław Twor, Stanisław Tankiewicz, Jan Sobodka, Henryk Antonow.

Inicjatorem szybkościowych remontów na terenie PFSJ Nr 4 jest m. in. kierownik oddziału remontowego ob. Józef Żak.

Konferencje uczelniane ZAMP w Szczecinie

Ostatnio odbyły się w Szczecinie dwie dalsze konferencje uczelniane Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej.

W konferencji ZAMP w Akademii Handlowej wzięła liczny udział zorganizowana i niezorganizowana młodzież akademicka oraz delegacje robotników z Państwowych Gospodarstw Rolnych i kół fabrycznych ZMP Szczecina.

W imieniu przybyłych delegacji Kruk wyraził podziękowanie ZAMP-owcom za pożyteczną i owocną pracę wśród młodzieży wiejskiej i fabrycznej.

Ustępujący zarząd uczelniany ZAMP złożył sprawozdanie z działalności organizacji. Do poważnych osiągnięć ZAMP-owców Akademii Handlowej należy m. in. prowadzenie 10 uniwersytetów niedzielnych oraz założenie uniwersytetu świetlicowego przy Miejskich Zakładach Kanalizacji i Wodociągów w Szczecinie.

W ożywionej dyskusji uczestnicy konferencji wystąpili z szeregiem wniosków mających na celu dalsze podniesienie poziomu fachowego i ideologicznego wykładów, terminowe ukończenie studiów oraz ściślejsze powiązanie studentów ze światem pracy. Szczególną uwagę zwrócono na tworzenie zespołów samopomocy w nauce, które już przyniosły pozytywne wyniki.

Postanowiono w pracy naukowej w jeszcze większej mierze opierać się na bogatych doświadczeniach przodującej nauki Związku Radzieckiego. Równocześnie uchwalono zorganizować na szerszą skalę kolportaż prasy radzieckiej wśród szczecińskiej młodzieży akademickiej.

Wielu słuchaczy w odpowiedzi na apel tow. Markiewki — przystąpiło z Dorotą Wojtachą na czele do długofalowego współzawodnictwa pracy w nauce.

Konferencję zakończono wyborami nowego zarządu ZAMP przy Akademii Handlowej.

Podobna konferencja odbyła się w szczecińskiej Szkole Inżynierskiej.

Robotnicy budowlani Olsztyna przystąpili do współzawodnictwa o tytuł najlepszego zespołu

Do nowej formy współzawodnictwa o tytuł najlepszego zespołu budowlanego w kraju przystąpiła w Olsztynie jako pierwsza załoga Piotra Lubieńca, zatrudniona przez Społ. Przeds. Bud. przy budowie domu przy ul. Kościuszki. Robotnicy zorganizowali zespoły, którym przewodzą znani przodownicy pracy, jak: Paweł Frojd, wyrabiający przeciętnie 230 proc. normy, Antoni Boguszewski, Henryk Pawlukiewicz i Roman Zuchowski.

W ślad za załogą Lubieńca, do współzawodnictwa o tytuł najlepszego zespołu budowlanego przystąpili robotnicy, zatrudnieni przy budowie Domu Młodzieży w Olsztynie, załogi budujące kolonię robotniczą nad jeziorem Długim oraz inne zespoły budowlane.

Niezależnie od współzawodnictwa o tytuł najlepszego zespołu, robotnicy budowlani przystępują masowo do długofalowego współzawodnictwa, przestawiając się z pracy indywidualnej na formy pracy zespołowej.

Narada referentów bezpieczeństwa i higieny pracy we Wrocławiu

W Okręgowej Radzie Związków Zawodowych we Wrocławiu odbyła się narada referentów bezpieczeństwa i higieny pracy. W toku obrad omówiono dotychczasowe wyniki pracy, stwierdzając, iż nastąpiła poprawa stanu bezpieczeństwa, o czym świadczy znacznie zmniejszona liczba wypadków. Mimo tych osiągnięć, istnieją jeszcze poważne braki w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy, które poruszyli w dyskusji liczni mówcy. Dyskutanci omówili szereg konkretnych braków w zakresie zapewnienia pracownikom odpowiednich warunków pracy w poszczególnych zakładach. W wielu zakładach, mimo wyraźnej poprawy, warunki higieniczne nie są jeszcze dostatecznie dobre. Poważnym mankamentem jest zbyt szczupła liczba referentów BHP.

W wyniku obrad zebrani postanowili wzmóc wysiłki w celu zapewnienia robotnikom Dolnego Śląska właściwych warunków pracy.

RADIO

PIĄTEK — 10 MARCA

Program I na fali 1339,3 m

Program dnia 8.40, na jutro 23.55; Sygnał czasu 12.00; Wiadomości 16.00, 20.00, 23.00; Wszechnica 9.15, 21.10.

8.45 Muzyka; 8.55 Dla klas VI — IX; 9.35 Utwory fortepianowe; 10.00 PCK; 10.10 Dla przedszkoli; 10.30 Muzyka; 10.50 Informacje; 10.55 Dla klas I — II; 11.15 „Mickiewicz" — powieść Pruszyńskiego; 11.35 Polskie pieśni ludowe z Warmii; 12.30 Dla wsi; 12.55 Melodie ludowe pod dyr. Stecia; 13.25 Przerwa; 16.20 Kompozytor Tygodnia — Robert Schumann; 17.00 Muzyka pod dyr. Orzechowskiego; 17.30 Powieść dla młodzieży; 17.50 Muzyka; 18.20 Fragment powieści Ignacego Kraszewskiego; 18.40 Utwory fortepianowe Paderewskiego; 19.00 CRZZ; 19.15 Na muzycznej fali; 19.45 Dla wsi; 20.55 Pogadanka; 21.30 Słuchowisko; 22.30 Utwory wiolonczelowe kompozytorów czeskich; 23.10 Muzyka taneczna; 24.00 Koniec audycji.

Program II na fali 395,8 m.

Program dnia 7.05, 13.25, na jutro 23.10; Sygnał czasu 5.13; Wiadomości 5.15 6.00, 6.45, 8.00, 16.00, 20.00, 23.00; Wszechnica 8.15, 18.10.

5.10 Początek audycji; 5.20 Koncert dla świata pracy; 6.05, 7.10 Gimnastyka; 6.15 Koncert rozrywkowy z Budapesztu; 7.20 Utwory Antoniego Dworzaka; 8.05 Repertuar kin i teatrów; 8.08 Muzyka; 8.35 Przerwa; 13.30 Koncert rozrywkowy pod dyr. Górzyńskiego; 14.00 Radiokronika; 14.15 Muzyka; 14.55 Pogadanka; 15.10 Dla szkół popołudniowych; 15.30 Dla świetlic dziecięcych; 15.50 Muzyka; 16.20 Dziennik warszawski; 16.35 Utwory charakterystyczne; 16.50 Wiadomości z terenu; 17.00 Koncert dla przodowników pracy; 17.45 Dla SP; 18.00 Z kraju i ze świata; 18.15 Melodie świata pod dyr. Haralda; 19.00 Szpulki; 19.15 Koncert symfoniczny; 21.00 Fragment poematów ludowych Słowian południowych; 21.20 Koncert pod dyr. Turewicza; 22.00 Potpourri melodii operetkowych; 22.15 Koncert z Budapesztu; 23.15 Koncert muzyki kameralnej — Jan Brahms; 24.00 Hymn i koniec audycji.

TRYBUNA LUDU
Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.
Redaguje Komitet:
Nakład R. S. W. „Prasa".
Redakcja:
Warszawa, ul. Smolna 12.
Telefony: Redaktor Naczelny 8-22-60. Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28 Sekretarz Redakcji 8-82-29. Dział miejski 8-71-82. Dział gospodarczy 8-64-78.
Centrala: 8-82-28; 8-51-04; 7-01-22; 7-01-21; 8-57-82.
Telefony nocne: Sekretariat 8-82-28. Dział krajowy 8-51-04 Redaktor Nocny 7-01-21. Redaktor Techniczny 8-57-62. Dział depesz 7-01-22.
PRENUMERATA:
Prenumerata miesięczna w kraju zł 150.— prenumerata zbiorowa od 10 egz na jeden adres, partyjna zł 75—, zagraniczna zł 300.—.
Konto PKO — Nr I-1374
Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres.
Administracja: Warszawa ul. Smolna 13, tel. 8-29-84.
Kolportaż: tel. 8-71-80. Biuro Reklam i Ogłoszeń 8-80-23.
Druk. Zakłady Graficzne RSW „Prasa", ul. Smolna 10.
3 B-103416

Julian Gałaj 59)

W rodzinie Lebiodów

—Coś ty się upił? — krzyknął rozgniewany Krówka. — Zawsze rozsądnie gadałeś, a teraz mielesz jakieś głupstwa! Otrzeźwij się, Jasiek!

Tuż za Glinkiem zjawił się Stacho Lebioda. Słowa Krówki nie wpłynęły w najmniejszym stopniu na Glinka uspokajająco.

— Trzeźwy jestem, trzeźwy jestem — bił się w piersi, nie zarzucaj mi, Maciek, picia! Nie jestem pijakiem.

— Co tu się stało? — pytał zaniepokojony Stacho.

— Glinek zgłupiał — rzekł popędliwie Krówka. — Zgłupiał z tego wszystkiego, co my w Reczycach przeprowadzamy.

— Nie rób mnie głupim — rzekł nie mniej popędliwie Glinek. — Jest w Warszawie wyraźnie powiedziane, że teraz wszystkim ziemię odbiorą w tej spółdzielczości...

— Kto tak powiedział?

— Kto? Ci z pepeeru! Leśniewski widział się któregoś dnia w Wielicowie z Judzyńskim. Judzyński mu wszystko wytłumaczył.

— Ha, ha, ha! — roześmiał się nagle Krówka. — Kiedy ty, Jasiek, patrzysz na Judzyńskiego, to nie mamy co gadać.

Stacho nie śmiał się za przykładem Krówki. Słuchał uważnie, a potem skinął uspokajająco ręką.

—Zaraz, zaraz, Glinku, nie denerwujcie się. Boicie się spółdzielczości?

— Tej „produkcyjnej" — tak!

— A może byłaby i dla nas dobra. Za co się tak z góry od niej odżegnujecie?

— Coś ty taki filozof peperowski? — zaszydził Glinek.

— Jeszcze nie jestem peperowcem. Nie róbcie też ze mnie filozofa. Ale weźmy tak na zdrowy rozsądek — krzyczycie sami nie wiecie co. Naprawdę jak pijany! Bo co to jest spółdzielnia produkcyjna?

— Nie wiem i nie chcę wiedzieć. Co innego tak, jak dotychczas robiliśmy w Reczycach. Elektryfikacja, Dom Ludowy, nawet współzawodnictwo pracy. To rozumiem i to pochwalam. Ale tamte wymysły! Odbierać gospodarki!

— Pytam się was Glinku jeszcze raz, czy wy wiecie, to co jest spółdzielnia produkcyjna? — powtórzył z naciskiem Stacho.

— Nie wiem i nie chcę wiedzieć — krzyknął powtórnie Glinek.

— Nie krzycz — zwrócił się chłodno do Glinka Krówka. — W mojej chałupie nie krzycz. Chcesz krzyczeć, to idź na dwór, na łąki, do lasu. Możesz też krzyczeć u siebie i nawet wariować. Ale u mnie nie krzycz. Krzyku nie lubię.

Ochłonął Glinek, spojrzał po obecnych przytomniejszymi oczami i zaczął szukać gorączkowo czapki. Zapanowało milczenie. Stacho przygryzał wargi i patrzył zimno na zdenerwowanego Glinka. Ten znalazł wreszcie czapkę, wcisnął ją na głowę i zwrócił się do drzwi. Otworzył je i bez słowa pożegnania prysnął na dwór. Krówka splunął głośno i z zawziętością.

— Niech go jasna cholera! Nie myślałem, że Glinek taki głupi.

XXIX

— Wiesz co Stachu — zwierzał się Krówka do Stacha Lebiody kilka dni później — coś się naszemu Walkowi stało. Zupełnie nie ten chłop co przedtem.

— Ja miarkuję, co go gryzie. To samo co Glinka. Ale minie ich ta zgryzota, minie — twierdził Stacho. — A Niedręgę minie tym prędzej, im prędzej przestanie słuchać kobiety.

— Co się z nimi stało? — głowił się Krówka. — Zamiast żeby Walek nas podtrzymywał na duchu — my musimy go podtrzymywać. Bo Glinek jak Glinek — żaden polityk, tyle, że pracowity chłop. Ale Niedręga? Peperowiec? Pocieszaj go teraz.

— Patrzcie — mówił Stacho, wyciągając zza pazuchy gazetę. — Mam tutaj mowę Zambrowskiego, która zbiła z tropu Glinka i Niedręgę. Patrzcie!

Dwaj reczycaki usiedli przy stole i wpatrywali się pilnie w gazetę. Stacho sunął palcem po papierze i czytał. Przy ważniejszych ustępach zatrzymywali się.

Wreszcie Krówka zwrócił się do żony, która przysłuchiwała się w milczeniu rozmowie reczycaków:

— Zośka, skoczno po Niedręgę, musimy z nim pogadać.

— Co chceta od niego? — mruknęła kobieta z niezadowoleniem.

— Pogadać chcemy. Słyszysz przecie.

Kobieta ruszyła ramionami, lecz włożywszy chustkę na głowę wyszła. Krówka wziął gazetę do ręki i zaczął głośno czytać:

„W warunkach demokracji ludowej spółdzielczość jest jedyną drogą uwolnienia się chłopstwa od wyzysku kapitalistycznego, jedyną drogą zharmonizowania indywidualnego interesu chłopa z interesem ogólnopaństwowym...".

W tym miejscu Krówka przerwał i spojrzał na Stacha, poczem zapytał:

— Zrozumiałeś?

—Nie bardzo, ale jedno jest z tego pewne — tylko spółdzielczość jest tą drogą, którą powinniśmy iść.

— Słuchaj dalej: „Stoimy na gruncie rozwoju wszystkich trzech dziedzin spółdzielczości rolniczej — zaopatrzenia, zbytu i produkcji. Kluczowe znaczenie mieć będzie jednak rozwój spółdzielczości produkcyjnej, ta dziedzina bowiem spółdzielczości może dopiero umożliwić szybkie przeniknięcie na wieś nowoczesnej techniki i wiedzy rolniczej, podniesienie dobrobytu materialnego i poziomu kulturalnego i radykalne wyjście ze ślepego zaułka rozwoju kapitalizmu na wsi. Proces przejścia gospodarki drobnotowarowej do gospodarki spółdzielczej pod względem zaopatrzenia, zbytu i produkcji, a więc do gospodarki zespołowej, nie może być w naszych warunkach ani procesem łatwym, ani szybkim".

(d. c. n.)

Czytelnicy i korespondenci piszą

Samokształcenie w Komitecie Miejskim PZPR w Krakowie

Tow. Krupińska — kierownik wydz. propagandy KM w Krakowie pisze:

W kwietniu 1949 roku Komitet Miejski w Krakowie postanowił zorganizować grupę samokształceniową dla pracowników politycznych Komitetu. Zapisało się 10 towarzyszy. Zajęcia odbywały się początkowo nieregularnie, uczestnicy byli niepunktualni, tłumacząc się nawałem pracy. Zresztą i sam Komitet nie stworzył z początku dosyć sprzyjających warunków dla szkolenia, nie rezerwując stałego dnia i godzin na szkolenie i odrywając często słuchaczy niespodziewanie od takiej czy innej pracy.

Sytuacja zmieniła się, kiedy Komitet Wojewódzki wyznaczył obowiązkową godzinę nauki od 8—9. Obecnie co dwa tygodnie odbywają się seminaria, na które przychodzą również pierwsi i drudzy sekretarze Komitetów Dzielnicowych.

Metoda zajęć polega na samodzielnej pracy słuchaczy w domu i na wciąganiu ich do aktywnego udziału w dyskusji.

Podobne zajęcia prowadzą u siebie dla swoich pracowników także Komitety Dzielnicowe.

Dotychczas przerobiliśmy statut PZPR, historię międzynarodowego ruchu robotniczego i inne zagadnienia oprócz teoretycznych i naukowych tematów, poświęcamy także dużo czasu na omówienie artykułów z „Trybuny Ludu", „O trwały pokój" lub „Prawdy", które tłumaczy tow. Pierzyński.

Po rocznej pracy grupy, możemy skonstatować poważne postępy w podnoszeniu poziomu politycznego i ideologicznego u towarzyszy.

Polityczni pracownicy naszego Komitetu, dzięki zdobytej wiedzy teoretycznej i politycznej czują mocno grunt pod nogami w pracy partyjnej i z łatwością wiążą teraz praktyczne codzienne sprawy z ogólnymi zagadnieniami politycznymi.

Słuszna krytyka ze strony podstawowej organizacji partyjnej usprawniła pracę Komitetu Powiatowego

Tow. Wachnowski, II sekretarz KP Szprotawy pisze:

„Na zebraniu wyborczym podstawowej organizacji partyjnej w gromadzie Lubiechów gmina Małomice, powiat Szprotawa, towarzysze bardzo ostro skrytykowali Komitet Powiatowy, który zbyt mało interesował się tą gromadą i w ciągu pół roku ani razu jej nie obsłużył. A organizacja partyjna i gromada miały dużo spraw, które wymagały pomocy i porady przedstawiciela KP."

Towarzysze w Komitecie Powiatowym otrzymawszy protokół tego zebrania postanowili wyjechać do Lubiechowa. Na miejsce udali się I i II sekretarz.

W przeciągu 15 minut wszyscy członkowie Partii w liczbie 20 zeszli się na zebranie.

Pierwsze słowa ze strony chłopów:

„Dlaczego od 6 miesięcy nie był u nas ani razu któryś z sekretarzy KP, dlaczego na kilkakrotne zapytania nie wyjaśniono nam szerzej zagadnienia spółdzielni produkcyjnej?"

I sekretarz KP tow. Krawczyk w sposób wyczerpujący odpowiedział chłopom na ich pytania. Chłopi zaś opowiadali sekretarzom powiatowym jak miejscowy kułak usiłował ich otumanić i jak jego wysiłki spełzły na niczym.

Kiedy wyjeżdżaliśmy z gromady Lubiechów odprowadzono nas z radością zapominając o ostrej krytyce wobec nas. Zachowali jednak lubiechowscy chłopi nasze przyrzeczenie, że nasz stosunek do nich naprawimy w krótkim czasie, udzielając jak najszerszej porady i pomocy w tej przełomowej chwili".

Zagadnienie samokrytycznie poruszane przez tow. Wachnowskiego jest nadzwyczaj znamienne. Aktywność naszych organizacji wiejskich z każdym dniem coraz bardziej wzrasta, natomiast niektóre Komitety Powiatowe nie obejmują organizacyjnie swego terenu. Korespondencja towarzysza Wachnowskiego jest sygnałem dla tych Komitetów Powiatowych o usprawnienie ich pracy na odcinku gromadzkich organizacji partyjnych.

Śladem naszych artykułów

PBP Nr 1 — wyjaśnia

W dniu 28 lutego br. zamieściliśmy notatkę „Śladem naszych artykułów" pt. „Jakimi uchwałami zakończyła się dyskusja". W notatce podaliśmy wiadomość, że towarzysze z PBP Nr 1 omawiali na naradzie wytwórczej krytyczny artykuł „Trybuny Ludu" odnoszący się do łączności między aparatem zbytu i aparatem zaopatrzenia.

I oto PBP Nr 1 nadesłało informacje, że na omawianej naradzie wytwórczej powzięto następujące uchwały:

Każdy referent sekcji zasobów i sekcji zakupów będzie dokładnie kontrolował zapotrzebowania na materiały budowlane składane przez budowy. Wszelkie zastrzeżenia Oddziału Zaopatrzenia będą uzgadniane z tym kierownikiem budowy, który złożył zapotrzebowanie. W wypadkach spornych i nie uzgodnionych Dyrekcja Techniczna będzie decydowała o rodzaju zapotrzebowanego materiału.

Odpowiedzi redakcji

Adam Dura, Wołomin - Sosnówka. Reklamacja Wasza jest słuszna. Jak nas informuje Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Warszawskiego, linia niskiego napięcia w Sosnówce jest przeciążona i wymaga gruntownej przebudowy. Przebudowa ta jest planowana na II — III kwartał bieżącego roku.

Studenci Wydziału Leśnego i Oddziału Technologii Drewna przy SGGW w Warszawie. Sprawa Wasza, za pośrednictwem Wydziału Nauki i Szkolnictwa Wyższego KC PZPR, przesłana została do rektora SGGW tow. Kleszczyńskiego celem pozytywnego załatwienia Waszych postulatów.

F. T. Warszawa. Prosimy o nadesłanie do redakcji formularza - ankiety, który dano Wam do wypełnienia. Prosimy również o podanie do wiadomości redakcji Waszego nazwiska i adresu.

Reforma rolna podniosła stopę życiową chłopów chińskich

(OD SPECJALNEGO KORESPONDENTA AGENCJI „NOWYCH CHIN")

Mukden, 24 lutego

W północno - wschodnich Chinach popularne było dawniej powiedzenie, że biedota wiejska kupuje jedynie szmaty i tandetę z drugiej ręki od sprzedawców ulicznych. Dzisiaj chłopi nabywają nowiuteńkie towary, wyprodukowane w fabrykach Mukdenu, Tien - Tsinu, Charbinu i Szanghaju.

Reforma rolna, która uczyniła miliony drobnych dzierżawców i robotników rolnych właścicielami ziemi, umożliwiła nadzielonym chłopom nabywać towary przemysłowe.

Największy zakup w życiu Liu

Liu Czen-czung, chłop, którego spotkałem w państwowym domu towarowym w powiecie Hailun, opowiedział mi, co reforma rolna przyniosła jego rodzinie. Przed przeprowadzeniem reformy pracował dla obszarnika i zarabiał zaledwie na wyżywienie żony i dzieci, które chodziły w łachmanach.

Reforma rolna dała Liu Czen - czungowi 4 ha ziemi, z której ostatnie zbiory wyniosły 7 ton zboża i soi. Po sprzedaniu części soi Liu kupił za otrzymaną gotówkę 25 m sukna, 2 pary butów, 15 funtów bawełny i około 50 funtów soli. Były to największe zakupy, jakich dokonał w życiu.

Gdy spotkałem Liu Czen - czunga miał on już na sobie nowy garnitur z granatowego, watowanego sukna. Jego żona i dzieci były również ciepło ubrane.

Liu zamierza sprzedać jeszcze jedną tonę ziarna, by wzbogacić swe gospodarstwo o nowego, silnego konia.

W ciągu pierwszego roku po reformie chłopi półn. - wschodnich Chin nie kupowali tak wiele jak obecnie, ponieważ towarów było mało, a ceny wysokie. W owym czasie Mukden i inne centra przemysłowe znajdowały się jeszcze w rękach Kuomintangu.

Obniżka cen towarów przemysłowych

Po uderzeniu armii gen. Lin-Piao w kierunku południowym i wyzwoleniu Mukdenu, Tien-Tsinu i Pekinu towary wartkim nurtem popłynęły odbudowanymi torami kolejowymi do wsi i miasteczek. Przy pomocy polityki kontroli cen rząd ludowy zredukował dysproporcje między cenami ziarna i cenami artykułów przemysłowych — przede wszystkim tkanin i innych towarów codziennego użytku.

W grudniu 1946 roku tona soi, jednego z głównych produktów rolnych Mandżurii, mogła być wymieniona na zaledwie 115 stóp sukna. W r. 1949 wartość jej wynosiła 400 stóp sukna. Ceny innych artykułów przemysłowych również spadły w tym samym stosunku.

Lepsze zbiory

Dzięki napływowi większych ilości tanich towarów do rejonów wiejskich, miliony rodzin chłopskich zaczęły kupować nowe narzędzia rolnicze, konie, wozy, nawozy sztuczne, naftę, tkaniny i wiele innych artykułów. W ciągu ubiegłego października i listopada państwowe domy towarowe w samej tylko Mandżurii sprzedały o 40 proc. więcej tkanin, niż w ciągu całego roku 1947.

Dalszym czynnikiem przyczyniających się do zwiększenia siły nabywczej chłopstwa, były pomyślne zbiory zeszłoroczne. W r. 1948 setki tysięcy chłopów dobrowolnie opuszczało gospodarstwa w różnych porach roku, w celu dowozu zaopatrzenia dla Armii Ludowej, lecz w końcu 1948 r. wojna w Mandżurii została zakończona i chłopi mogli poświęcić się całkowicie pracy dla roli. Przyniosło to w rezultacie obfitsze zbiory. Wzrosło również pogłowie bydła i ilość drobiu.

Państwo pomaga chłopom

Chłopi zaopatrzywszy się w nowe narzędzia i ziarno w lepszym gatunku, będą mogli rozwinąć wielką kampanię produkcyjną w nadchodzącym okresie siewów. W połączeniu z realizacją planów północno - wschodniego rządu ludowego, polegających na wybudowaniu w ciągu bież. roku 3.000 km kanałów nawadniających, kampania ta w ogromnym stopniu podniesie wydajność pól uprawnych Mandżurii.

Liczne państwowe domy towarowe, które powstały w ośrodkach wiejskich od czasu przeprowadzenia reformy rolnej, wyświadczają ogromne usługi wyzwolonemu chłopstwu. Domy te prowadzą dwukierunkowy handel: zakupują ziarno od chłopów i wysyłają je statkami do Mukdenu, Tien-Tsinu, Szanghaju i innych miast oraz sprzedają mieszkańcom wsi najróżniejsze towary przemysłowe. Domy towarowe zdobyły sobie zaufanie ludności wiejskiej, ponieważ sprzedają towary tanio, a płacą za ziarno stałe ceny.

Przed reformą rolną chłopi zmuszeni byli sprzedawać nadwyżki zboża — jeżeli w ogóle je posiadali po zapłaceniu lichwiarskiego czynszu dzierżawnego i drakońskich podatków — sklepom, będącym zwykle własnością obszarników, którzy ustalali półdarmowe ceny w okresie żniw, w czasie zwiększonej podaży zboża. Obecnie chłopi w ciągu całego roku uzyskują w sklepach państwowych dobre ceny za zboże.

Zimowy Raid Tatrzański

Tegoroczny zimowy raid górski, zgromadził na starcie 102 motocyklistów z całej Polski. Na fotografii zawodnik „Związkowca-Skry" z Warszawy, Oczachowski na trasie

Foto Film Polski

Kronika teatralna

WYSTĘPY TEATRU OLSZTYŃSKIEGO NA WSI

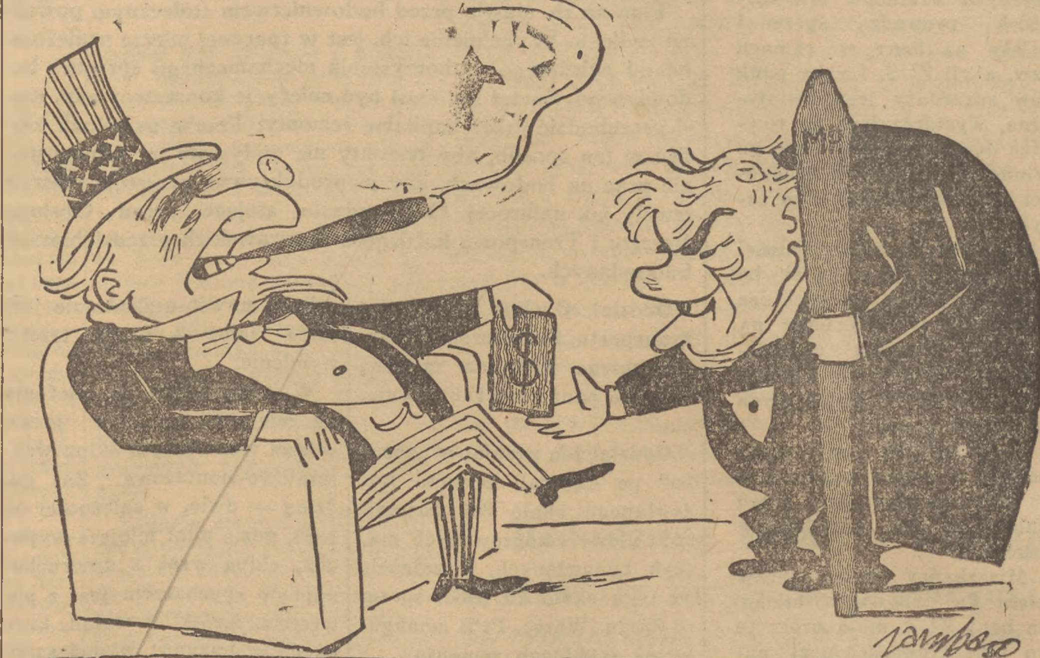
W ramach ruchu łączności miasta ze wsią, zespół Państw. Teatru im. St. Jaracza w Olsztynie, rozpoczął wyjazdy do najodleglejszych zakątków województwa, dając przedstawienia dla ludności wiejskiej i robotników, zatrudnionych w majątkach PGR. Pierwsze przedstawienia odbyły się we wsiach Gietrzwałd i Butryny, gdzie wystawiono sztukę L. Kruczkowskiego „Odwety". Artyści spotkali się z serdecznym przyjęciem ze strony miejscowej ludności.

DYSKUSJA NAD SZTUKĄ KRUCZKOWSKIEGO „NIEMCY" W RZESZOWIE

Z inicjatywy redakcji „Nowin Rzeszowskich" i ORZZ, odbyło się w Państw. Teatrze w Rzeszowie, zorganizowane dla świata pracy przedstawienie „Niemców" Kruczkowskiego, połączone z dyskusją. W dyskusji zabierali głos liczni robotnicy i chłopi. Dyskusja nad „Niemcami" była zapoczątkowaniem stałej akcji dyskusyjnej nad repertuarem teatru rzeszowskiego.

Wierny, stary sługa

Przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Herriot, dwukrotnie użył policji do usunięcia deputowanych komunistycznych z parlamentu



WUJ SAM: Brawo, brawo Herriot! Zrozumieliście, że wasi deputowani nie są po to, żeby gadać, tylko, żeby słuchać, co ja każę...

Rys. J. ZARUBA

Skarby Biblioteki Miejskiej w Gdańsku w służbie nauki i życia

W brzydkim, czerwonym gmachu, jednym z tych, jakimi architektura niemiecka z końca XIX i początku XX wieku zakłócała harmonię starych murów Gdańska, mieści się wiekowa, bo licząca przeszło 350 lat istnienia, Bibliotheca Senatus Gedanensis.

Za rządów hitlerowskich została zubożona o wszystkie cenne polonica, zepchnięte w najciemniejsze kąty magazynów, aby nie mogły dawać świadectwa ścisłemu zespoleniu życia kulturalnego Gdańska z Polską. Od roku 1945 pod troskliwą opieką niezmordowanego dyr. Pelczara wraca powoli do stanu dawnej świetności, dostępna dla wszystkich, którzy ciekawi są wielowiekowego dorobku myśli ludzkiej. Setki rękopisów, tysiące starodruków gdańskich, krakowskich, florenckich i paryskich, inkunabuły i ekslibrysy stawiają Miejską Bibliotekę w Gdańsku w rzędzie najbogatszych w Polsce.

Awaria w Wisłoujściu przyczyną narodzin biblioteki

Gdańsk wyrósł z morza i dlatego jego biblioteka, początkiem swym również sięga morza. Początek ten owiany jest swoistym romantyzmem. Oto, jak mówią stare zapiski, w dniu 25 sierpnia 1591 r. niedaleko Gdańska uległ awarii statek neapolitańskiego wygnańca, markiza Bonifacia d'Oria. Siedemdziesięcioletniego, ociemniałego markiza uratowano wraz z częścią dobytku. Oryginalny był to dobytek: grube foliały, oprawne w cielęcą i kozłową skórę w liczbie około 1.400. Większa część cennego księgozbioru utonęła. Tę ocaloną resztkę, sterany przeciwnościami życia Bonifacio d'Oria, darował: *„na pożytek studiującej młodzieży"*, w zamian za co Rada miasta Gdańska udzieliła wygnańcowi bezpłatnego schronienia w gmachu po-franciszkańskim oraz wyznaczyła stypendium w wysokości jednego florena tygodniowo.

W roku 1596 Rada Miejska specjalnym dekretem uchwaliła otwarcie publicznej biblioteki w Gdańsku, która miała być *„szkołom ku ozdobie, miastu ku upiększeniu, a studiującym ku ochocie i korzyści"*.

W gmachu po-franciszkańskim powstała więc pierwsza w Gdańsku biblioteka publiczna, oparta o ocalałe resztki księgozbioru markiza d'Oria oraz o księgozbiór gdańskiego zakonu Franciszkanów, którzy przyłączyli się do Reformacji, skutkiem czego majątek ich wraz z biblioteką został przekazany miastu. W ciągu najbliższych lat zakupiono księgozbiory po trzech zmarłych uczonych gdańskich — teologu Glaserze, prawniku Lemkem i historyku Kacprze Schultzu. W miarę upływu czasu bogaciła się biblioteka o dalsze nabytki.

Przede wszystkim katalogi

Jedną z najpoważniejszych prac, jaka czekała personel biblioteki po jej objęciu, było opracowanie i uporządkowanie katalogów. Zastano w języku niemieckim katalog alfabetyczny (autorski) i rzeczowy. Opracowano więc przede wszystkim na użytek publiczności katalog autorski w języku polskim, a następnie przedmiotowy, katalog biblioteki podręcznej, marynistyczny i marksistowsko - leninowski.

Biblioteka Miejska w Gdańsku zawiera bardzo bogaty dział naukowy, liczący ponad 300.000 tomów, którego zadaniem jest udostępnienie książki naukowej studiującym. Spełnia więc rolę biblioteki uniwersyteckiej, umożliwiając młodzieży pogłębianie wiedzy. Posiada czytelnię i wypożyczalnię dzieł naukowych, z których korzystają tysiące studentów. W roku 1949 zanotowano w czytelni naukowej 5.960 odwiedzin, w wypożyczalni zaś — 7.996.

Oddział średniowiecznych rękopisów i starodruków, liczący ponad 50.000 pozycji, oddaje wielkie usługi ludziom nauki. W roku ubiegłym korzystało z niego kilkunastu profesorów wyższych uczelni.

Kierownictwo Biblioteki, idąc zgodnie z duchem czasu, troszczy się o to, żeby wiedza, zawarta w pękatych foliałach nie stała się wiedzą dostępną tylko dla wybranych. Dla jej popularyzacji, dla zaznajomienia jak najszerszych mas ze zdobyczami ducha ludzkiego, urządzane są popularne wystawy.

Wśród wycieczek, zwiedzających wystawy, bardzo częste są wycieczki z zakładów pracy. Ludzie z hal fabrycznych, doków i warsztatów z prawdziwym wzruszeniem pochylają się nad średniowiecznymi pergaminami, pokrytymi gęstym pismem anonimowych skrybów, nad misternie zdobionymi złotem inicjałami i barwnymi miniaturami, dziełami nieznanych iluminatorów, szanując trud włożony w te księgi. W ten sposób minione wieki przekazują swój dorobek nie tylko, jak niegdyś, „studiującym ku pożytkowi" — ale masom całego narodu.

JANINA KOBUS

Kronika wydawnicza

WIERSZE JASTRUNA

Miarą szerokiego zainteresowania utworami naszych poetów jest fakt ukazania się w drugim wydaniu tomu wierszy Mieczysława Jastruna pt „Rzecz ludzka" w łącznym nakładzie ponad 15.000 egz. (Wyd. „Książka i Wiedza" str. 104, zł 200). Tomik zawiera sześćdziesiąt kilka wierszy, napisanych w okresie od 1938—1945 roku.

MATERIAŁY BIURA INFORMACYJNEGO

Nakładem „Książki i Wiedzy" ukazało się sprawozdanie z listopadowej narady 1949 r. Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych (str. 94 zł 60.—, 50.000 egz.). Książka zawiera referaty M. Susłowa, Palmiro Togliattiego i G. Gheorghiu Deja oraz rezolucje Biura przyjęte w związku z referatami pt. „Obrona Pokoju i walka przeciw podżegaczom wojennym", „Jedność klasy robotniczej a zadania partii komunistycznych i robotniczych" i „Komunistyczna Partia Jugosławii we władzy morderców i szpiegów".

KULISY TITOWSKIEJ DYPLOMACJI

Kulisy titowskiej dyplomacji w Polsce odsłania wydana przez „Książkę i Wiedzę" broszura o procesie szpiega jugosłowiańskiego Milica Petrovica (str. 44, zł 50.—). Książeczki tego typu, wydawane możliwie szybko, stanowią cenny materiał informacyjny o zagadnieniach aktualno - politycznych, które mimo czytania o nich w gazetach ulec mogą rychłemu zapomnieniu. Należy tu podkreślić dobre opracowanie broszury, która streszcza przebieg rozprawy, cytując tylko najważniejsze momenty, co czyni ją dostępną dla szerokiego ogółu.

POLITYKA WATYKANU WOBEC POLSKI

Pod tym tytułem wydała „Książka i Wiedza" zebrane przez W. Bieńkowskiego materiały i dokumenty dotyczące stosunku Watykanu do rozbioru Polski, do powstań, do faszyzmu i hitleryzmu i wreszcie do imperializmu amerykańskiego. W zakończeniu autor charakteryzuje stosunek Państwa Ludowego do kościoła i religii.

Na drodze do realizmu socjalistycznego

Przed I-szą Ogólnopolską Wystawą Plastyki

Ignacy Witz

20 marca w Muzeum Narodowym w Warszawie, zostanie otwarta I Ogólnopolska Wystawa Plastyki. Wydarzenie to zamknie pierwszy rozdział twórczej dyskusji o sprawach polskiej sztuki, rozdział raczej teoretyczny i rozpocznie okres realizacji nowych artystycznych postulatów.

Dyskusja nad sprawami plastyki, zapoczątkowana w Polsce zaledwie przed rokiem, dyskusja, która w sposób widoczny podniosła uświadomienie ideologiczne i polityczne polskiego plastyka, zaczyna dawać pierwsze wyniki.

Problemy, postawione przez nią, były dla naszej plastyki problemami najbardziej zasadniczymi, wyjaśniły one, jeżeli nie wszystkim artystom, to przynajmniej ich ogromnej większości, degenerację schyłkowej współczesnej sztuki zachodniej, reakcyjny charakter sztuki abstrakcjonizmu, nadrealizmu, dywersyjny charakter antynarodowych, kosmopolitycznych postaw teoretycznych formalistów zachodnich i ich przejawach we współczesnej sztuce polskiej. W sposób przekonywający wykazała i niezbity, że jedyną drogą, istniejącą przed sztuką polską, dającą gwarancję rozkwitu sztuki w nowych, społecznych warunkach budowy socjalizmu, jest twórcza metoda realizmu socjalistycznego. W realizacji postulatów realizmu socjalistycznego artyści polscy opierają się o marksistowsko-leninowską estetykę korzystając z wielkich osiągnięć i doświadczeń radzieckich. Decydujące też znaczenie dla rozwoju dyskusji posiadało jasne umiejscowienie spraw sztuki i twórczości przez Partię jak to się stało na III Plenum KC PZPR. Jak to też podkreślono w dyskusjach i na wystawach, chodziło o dokonanie twórczego przełomu w psychice artysty. Należało wyrwać go spod wpływów burżuazyjnych, obcych i wrogich teorii i teoryjek o sztuce, należało wykazać mu, że jej pozorna niezależność i wolność jest jedną z form likwidacji odrębności narodowych w sztuce, że jest to sztuka zależności od interesów burżuazji, że jej kosmopolityczna istota jest identyczna z reakcyjną polityką dzisiejszych władców zachodniego świata.

Należało też wskazać mu, że najistotniejszym, najpiękniejszym i najważniejszym zadaniem sztuki jest to, aby służyła ona szerokim masom ludowym, aby była im potrzebna, aby kształtowała świadomość mas. Sztuka ta, ludzka, humanistyczna, socjalistyczna w treści, musi być przepojona tradycją polskiej sztuki narodowej, musi uczyć miłości do socjalizmu, musi być jej oddana, musi uczyć miłości do ojczyzny, musi być sztuką przodującą, sztuką awangardy klasy robotniczej, sztuką naprawdę nowatorską zarówno w treści jak i w formie musi czerpać z wspaniałych osiągnięć sztuki Związku Radzieckiego.

Przygotowania do wystawy wykazały, że ogół polskich plastyków z olbrzymim zainteresowaniem odniósł się do sprawy przebudowy ideologicznej sztuki polskiej. Masowy udział plastyków, zgłaszających swe prace na wystawę, przeszedł najśmielsze oczekiwania jej organizatorów. Jest to fakt nadzwyczaj pozytywny, albowiem po raz pierwszy w historii sztuki naszej wystawa ta przybrała jak najbardziej masowe oblicze. Ujawniło się, że ogół plastyków poza nielicznymi wyjątkami pragnie wziąć aktywny udział w przemianach, pragnie twórczo uczestniczyć w budowaniu nowej socjalistycznej kultury polskiej. Oceniając obiektywnie wkład pracy i olbrzymi wysiłek plastyka w przygotowaniach nad wystawą pragniemy zatem podkreślić optymistyczny fakt, że pierwszy zwrot, pierwsze przełamanie dotychczasowych poglądów i stanowisk zostały dokonane, że w większości wypadków została samokrytycznie przez wielu twórców oceniona ich dawna, obca, postawa artystyczna.

Jest rzeczą oczywistą, że wystawa ta musi nosić jednak charakter dyskusyjny. Twórcze przełamywanie się jest sprawą trudną, jest rzeczą wyjątkowo delikatną. Stare nawyki, stary sposób patrzenia, stary warsztat są tymi obiektywnymi przeszkodami, które mocno stoją na drodze przełamywania się każdego z artystów. I dlatego też każdy szczery, uczciwy wysiłek, stawiający artystę na drodze zbliżania się w swojej twórczości do metody realizmu socjalistycznego, musi być oceniony jako wkład pozytywny, mimo pomyłek, często mimo niesłuszności stosowania starych, niewspółmiernych do nowych zadań środków artystycznego wyrazu.

Dzięki przełamaniu dotychczasowych metod organizacyjnych, dzięki stosowaniu nowych kryteriów artystycznych i ideologicznych, przygotowanie tej wystawy zlikwidowało stęchłą atmosferę, przejawiającą się dawniej przy organizacji wystaw, atmosferę klikarstwa, kierunkowego elitaryzmu, daleko posuniętego kumoterstwa. Dzięki temu będzie mógł zaprezentować się na wystawie osiągnięciami twórczymi szereg nowych, nieznanych dotychczas artystów, młodych twórców, zarówno jak i artystów ze starszego pokolenia, odsuwanych dawniej na peryferie sztuki. Fakt ten jest drugim bezspornie pozytywnym momentem przygotowanej do otwarcia wystawy.

Trzecim osiągnięciem, jednym z najistotniejszych, będzie możliwość zorientowania się w najszerszym wachlarzu współczesnej plastyki polskiej w jej możliwościach, zorientowania się, w jakim kierunku rozwijać ma się przyszła dyskusja i jaki nosić ma ona charakter.

Podsumowując te dotychczasowe osiągnięcia, musimy jednak wyraźnie sformułować zadania, jakie muszą być w najbliższej przyszłości rozwiązane przez polskich artystów, malarzy, rzeźbiarzy i grafików:

podwyższenie poziomu ideowo-politycznego, przepojenie twórczości myślą i estetyką marksistowską, gdyż bez tego nie ma możliwości realizacji w duchu realizmu socjalistycznego.

Drugim zadaniem jest jak najdalej idąca przebudowa warsztatu artystycznego, znalezienie takich środków plastycznego wyrazu, takich środków technicznego wypowiadania, które będą najistotniejszymi w dziele wyrażania nowych socjalistycznych treści, które potrafią w jedność spoić treść i formę. Jednym z najważnieszych również zadań jest głębokie zainteresowanie się i wyciąganie wniosków z naszej narodowej tradycji artystycznej. Zadaniem szczególnej zaś wagi jest upartyjnienie sztuki, jest wykształcenie jej politycznego, partyjnego oblicza w myśl tych zasad i wskazań, jakie sformułował tow. Żdanow.

Zagadnieniem oddzielnym, lecz niemniej ważnym jest wykształcenie nowej twórczej krytyki artystycznej, która powinna być nie rejestratorem faktów, ale najczulszym sejsmografem naszego życia artystycznego, która powinna wskazywać na nowe drogi, która powinna być krytyką marksistowską, krytyką partyjną, orężem nowych sił społecznych, odbiciem żądań społeczeństwa wobec sztuki.

Zadaniem krytyki artystycznej będzie też wydatny wpływ na dalszy rozwój dyskusji nad realizacjami artystycznymi, dokonywanymi w duchu realizmu socjalistycznego.

Kropki nad „i"

TOPOREM?

W „zgadywance" w 256 numerze „Przekroju" czytamy, że Cromwell zginął „zabity toporem". Tymczasem, w każdym podręczniku historii widzimy, że Cromwell, jedna z głównych postaci rewolucji angielskiej zmarł śmiercią naturalną, w wieku lat 59, w roku 1658, wyznaczając jako następcę — swego syna.

„Przekrojowi" warto przypomnieć stare przysłowie: „Jeśli nie potrafisz — nie pchaj się na afisz". (ks).

CZAS SIĘ ZATRZYMAŁ W „POLONII"

Żalącemu się na jakość jedzenia wczasowiczowi, kierowniczka D. W. „Polonia" w Karpaczu odpowiedziała. „Przed chwilą były u mnie dwie panie, które miały majątki przed wojną i stwierdziły, że jedzenie jest dobre".

Obywatelka kierowniczka „Polonii" zapomniała widocznie, że we wszystkich kalendarzach widnieje data 1950 r... (sk).

NA SŁOWO

Jak donosi agencja AFP, władze amerykańskie w Japonii, postanowiły udzielić niektórym czołowym japońskim przestępcom wojennym urlopów „na słowo honoru". Japońscy zbrodniarze pójdą zapewne w ślady byłego komendanta Belgii — Falkenhorsta, który otrzymawszy urlop „na słowo honoru", więcej się w obozie nie pokazał. (sk).